

Karczmiska: Wójt rekordzista. Po raz czwarty bez wotum zaufania



Janusz Goliszek

Poniatowa: Nowa dyrektorka od kultury z niezłą pensją



Marzena Wójtowicz

Opole Lubelskie: Święto Policji. Medale i awanse dla 25 funkcjonariuszy

5



Powołanie na I zastępcę komendanta powiatowego policji odebrał podinsp. Krzysztof Bijak



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

18 - 24 lipca 2023 r. ■ nr 29 (436) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

PONIATOWA

CHODEL

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

KARCZMISKA

ŁAZISK

WILKÓW

Z taką raną pies skomlał z bólu.



Uratowali go obrońcy zwierząt

Przeczytaj komentarze na:
opole.24wspolnota.pl

STR.
R1

Karczmiska: Próbował kupić policjantów. Za 400 zł



Policjanci łapówki nie przyjęli. Ale 39-latka z gminy Opole Lubelskie z przyjemnością przewieźli do aresztu

S. 9



Uściąż: Dwa samochody zderzyły się na skrzyżowaniu. Jeden aż się zapalił

S. 6

Zderzyły się dwa samochody osobowe, saab i audi

Opole Lubelskie: Dyrektorzy szpitali zarabiają kokosy. Jak na ich tle wypada prezes Maj?



Gabriel Maj, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim

208,4 tys. zł

S. R4

Wyniki matur 2023. Która szkoła najlepsza w powiecie?

S. 20

Opole Lubelskie: Ukradł dostawcy pieczywa tysiąc złotych. Poszedł kupić ciuchy, najadł się i napił

S. 3

Piotrawin: „Piotr i Wianki” integrują lokalną społeczność

S. 2

Kluczkowice: Problemy mieszkańców ze spółdzielnią mieszkaniową

S. 20

Józefów nad Wisłą: Rolnicy dostali zwrot podatku akcyzowego. LISTA

S. 23

Poniatowa: Pijany jak bela Meksykanin jeździł wężym po mieście

S. 9

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

PTAK
USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów nad Wisłą
784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

S T O P K A

wspólnota



Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NIE PRZEGAP

23 lipca

– Raj rowerowy połą-
czony z przejazdem
kolejką wąskotorową.
Poniatowa, Plac Kon-
stytucji 3 Maja - start,
godz. 14.

LIP
23
niedziela

30 lipca

– Piknik „Szanty
i Ryby”. Opole
Lubelskie, kąpielisko
miejskie, godz. 16.

LIP
30
niedziela

12 sierpnia

– Potanówka. Opole
Lubelskie, park miejski
– muszla koncertowa,
godz. 19.

SIE
12
sobota

13 sierpnia

– Piknik Patriotyczno-
Artystyczny. Opole
Lubelskie, park miej-
ski, godz. 16.

SIE
13
niedziela

15 sierpnia

– Dożynki Gminne.
Kraczewice Prywatne,
boisko piłkarskie,
godz. 12.

SIE
15
wtorek

10 października

– Jubileusz 65-lecia
Liceum Ogólnokształ-
cącego w Poniatowej
i 50-lecia Technikum
w Poniatowej.

PAŹ
10
wtorek

ACH

„Piotr i Wianki” integrują lokalną społeczność. Z wielkim przytupem

I to z powodzeniem. Mimo upału stadion w Piotrowinie zapełnił się mieszkańcami, a zabawa trwała prawie do północy.

Działają dopiero od kwietnia, a już mają na swoim koncie kilka świetnych imprez. W ostatnią niedzielę Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Piotr i Wianki” z Piotrowina zorganizowało Sąsiedzkie Grillowanie na miejscowym stadionie.

Mimo upału goście nie zawiedli. Przygotowany był program artystyczny. Wystąpił m.in. zespół „Powieś” oraz grupa akrobatyczna. Były gry i konkursy skierowane do całych rodzin, dla najmłodszych dmuchańce i malowanie buziek, a na dodatek popcorn i wata cukrowa zupełnie za darmo. Zainteresowani służbami mundurowymi mogli zapoznać się z wyposażeniem wozu policyjnego i strażackiego.

KGiGW „Piotr i Wianki” przygotowało swoje specjalty. Były pierogi, chleb ze smalcem,



Wiele zdjęć na opole.24wspolnota.pl

A najlepsza zabawa była przy Belgijce! W tan poszli dzieci i dorośli

bigos, gofry, ciasta, lemoniada... No i oczywiście grill. W menu znalazły się nie tylko tradycyjne kiełbaski czy szaszłyki, ale także dania z kociołków.

Jedną z większych atrakcji był wspólny taniec. A jak na tapecie jest integracja, to nie mogło zabraknąć Belgijki, przy której bawili się i starsi, i młodszy.

– Jesteśmy zadowoleni z frekwencji. Na początku trochę się obawialiśmy, czy nie przyjdą tylko członkowie naszego Koła, ale okazało się, że Grillowanie cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców – mówi Marzena Olender z KGiGW „Piotr i Wianki”. – Za rok powtórzymy naszą imprezę! – zapowiada.

Przy organizacji wydarzenia z pomocą przybyli druhowie z OSP Piotrowin oraz sponsorzy – gmina Łaziska i osoby indywidualne. Cały dochód ze sprzedaży smakołyków ze stoiska Koła wykorzystany zostanie na jego bieżącą działalność.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małyś, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Włodzisław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med. Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski, środa od 15.00
- **Ortopeda** - dr Tomasz Rubaj



TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 17 do 23 lipca

Dyżur całodobowy:

Apteka Rodzinna, Opole
Lubelskie, ul. Lubelska 13,
tel. 531 677 964

Dyżur wspomagający:

Apteka Melisa na Rogu,
Poniatowa, ul. Nałęczowska
13 a, tel. (81) 827 51 24

Od 24 do 30 lipca

Dyżur całodobowy:

Apteka Galenica, Poniatowa,
ul. Modrzewiowa 1, tel. (81)
820 37 07

Dyżur wspomagający:

Apteka Bliska Sercu, Opole
Lubelskie, ul. Fabryczna 13,
tel. (81) 827 22 80

(ja)

R E K L A M A

EKO-NOVA
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK tel.: 791 673 265
PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO - REMONTOWE

ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik

81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

RESTAURACJA
STAROPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

**BRAK
PLANOWANYCH
PRZERW
W DOSTAWIE
PRĄDU**

42-latek okradł dostawcę pieczywa

Ukradł pieniądze. Poszedł kupić ciuchy, najeść się i wypić

OPOLE LUBELSKIE: 42-latek zabrał z samochodu portfel, w którym były dokumenty i ponad tysiąc złotych. Pieniądze zainwestował w siebie.

W poniedziałek (10 lipca) na ulicy Piekarskiej w Opolu Lubelskim okradziony został dostawca pieczywa. Z samochodu, którym podjechał pod jeden z lokali gastronomicznych, zniknął portfel. Stało się to, gdy dostawca na chwilę wyszedł z samochodu, aby dostarczyć zamówione pieczywo.

- Samochodu nie zamykał, a gdy wrócił, zauważył, że leżący na fotelu portfel zniknął. W portfelu było ponad tysiąc złotych oraz dokumenty pokrzywdzonego – relacjonuje kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Dostawca powiadomił od razu policję. Do akcji wkroczyli krymi-

nalni. Jeszcze tego samego dnia zatrzymali podejrzanego o kradzież 42-latką z Opola Lubelskiego. Znały on stróżom prawa. W momencie zatrzymania był pijany. Trafił do aresztu, gdzie trzeźwiał. Alkomat wykazał ponad dwa promile w wydychanym powietrzu.

We wtorek mieszkaniec Opola Lubelskiego usłyszał zarzut kradzieży. Podczas przesłuchania powiedział, co zrobił z portfelem i gotówką.

- Skradzione pieniądze zainwestował w siebie. Kupił sobie nowe spodnie, koszulkę, zjadł i wypił - dodaje.

Na zakupy wydał połowę pieniędzy. Resztę zostawił sobie. Policjantom udało się odzyskać też portfel. 42-latek wyrzucił go do pobliskiego śmietnika.

Za kradzież odpowie przed sądem. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

Agnieszka Ciekot - Hunek



42-latek w chwili zatrzymania był pijany. Trafił do policyjnego aresztu, gdzie trzeźwiał. Na zdjęciu prezentuje się już w nowych ubraniach

kom. Sabina Piłat-Kozieł,
KPP w Opolu Lubelskim

- Skradzione pieniądze zainwestował w siebie. Kupił sobie nowe spodnie, koszulkę, zjadł i wypił

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
7 lipca	Karczmiska	39-letni mieszkaniec gm. Chodel	Citroen	ponad 2 promile
7 lipca	Ugory	32-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą	Ciągnik rolniczy	ponad 1,5 promila
8 lipca	Opole Lubelskie	72-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Peugeot	ponad 1,5 promila
9 lipca	Poniatowa	43-letni obywatel Meksyku	Citroen	2 promile
11 lipca	Józefów nad Wisłą	56-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą	Rower	ponad 1 promil
13 lipca	Zosin	40-letnia mieszkanka gm. Opole Lubelskie	Rower	ponad 1 promil
13 lipca	Zosin	54-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Rower	0,5 promila

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

9 lipca
- Karczmiska Pierwsze. Pożar trawy.

10 lipca
- Uściąg: Wypadek drogowy.

11 lipca
- Wólka Łubkowska. Kuna w studni.
- Chruslina. Pożar samochodu.

12 lipca
- Wólka Komasycka. Ulatniający się gaz - fałszywy alarm.
- Adelina. Ewakuacja obozu harcerskiego.

(ja)

72-latek na podwójnym gazie wjechał w bramę

Kierujący peugeotem odpowie za popełnione przestępstwo i wykroczenie.

W sobotę (8 lipca) na ulicy Szpitalnej w Opolu Lubelskim doszło do kolizji drogowej. Spowodował ją 72-letni mieszkaniec tej gminy. Mężczyzna jechał peugeotem i uderzył w bramę.

Doszło do tego podczas manewru cofania. Widziała to przypadkowa osoba. I to ona powiadomiła

policję. Kierujący nie potrafił powiedzieć, co się stało. Gdy policjanci przebadali go alkomatem, wydmuchał ponad 1,5 promila.

Jazda na „podwójnym gazie” oznacza dla 72-latka problemy. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Niebawem mężczyzna stanie przed sądem. Odpowiadać będzie za popełnienie przestępstwa – prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości oraz wykroczenie – spowodowanie kolizji drogowej.

(ach)

Droga Majdan Borowski - Borów Kolonia całkowicie zamknięta

Ma to związek z rozpoczętą przebudową drogi powiatowej relacji Chodel – Wilkołaz. Z ruchu wyłączony został ponad czterokilometrowy odcinek.

Droga została zamknięta na odcinku Majdan Borowski – Borów Kolonia w minionym tygodniu. Firma PBI Infrastruktura rozpoczęła prace związane z przebudową tego odcinka. Kierowcy i mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość.

- Na czas robót drogowych – wykonanie podbudowy z mieszanki cementowo-emulsyjnych oraz warstwy wiążącej z betonu asfaltowego – wyznaczony zostanie objazd zgodnie z wprowadzoną czasową organizacją ruchu – informuje Karol Śliwa, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim.

Jadąc z Chodla, kierowca należy się na Ratoszyn i Grądy. Osoby, które chcą od strony Wierchowisk dotrzeć do Chodla, powinny jechać do Borzechowa, a stamtąd do Radlina i Chodla.

Utrudnienia potrwać do końca lipca.

(ach)

Dostaniemy ponad 5 mln na renowację zabytków

Dzięki środkom z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków wypięknie siedem zabytkowych obiektów na terenie naszego powiatu. M.in. kościoły i przydrożne kapliczki.

Znamy już wyniki naboru do Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Do województwa lubelskiego trafić ma ponad 205 mln zł na 357 zadań. Łącznie w skali całego kraju dofinansowanie otrzymało 4800 projektów, a w pierwszym etapie kwota wsparcia wyniesie ma ponad 2,5 miliarda złotych.

U nas najwięcej, bo prawie 1,3 mln otrzymała gmina Opole Lubelskie na rewitalizację zabytkowego kościoła parafialnego pw. Świętej Trójcy we Wrzelowcu, z kolei powiat opolski dostał blisko 1,2 mln zł na rewitalizację czterech zabytkowych mostów kolejki wąskotorowej na trasie Nałęczów - Opole Lubelskie. Pieniądze trafią też do gmin Chodel, Łaziska i Poniatowa (szczegóły prezentujemy w tabeli).

Program ma na celu wsparcie samorządów w poprawie stanu, odbudowie i remontach zabytków, dzięki czemu zostaną zabezpieczone przed dalszą degradacją i niszczeniem. To pierwszy etap programu, ale

nie ostatni. W ciągu najbliższych tygodni rozstrzygnięty ma zostać kolejny, a w ciągu trzech lat rząd przeznaczyć ma na ten cel ponad 3 mld zł.

- Rządowy Program Odbudowy Zabytków to projekt, jakiego w sferze troski o polskie dziedzictwo i kulturę nigdy nie było. Czas przywrócić naszemu zabytkom dawny blask! Odzyskujemy Polskę dla przyszłych pokoleń - zapowiadał premier Mateusz Morawiecki.

Do pierwszego etapu wpłynęło ok. 20 tys. wniosków na łączną kwotę ponad 11 mld zł. Jednak wybrane zostały te najważniejsze dla społeczności i lokalnych instytucji, w wielu z nich mieszczą się szkoły, urzędy czy domu kultury, a teraz poprawi się komfort ich użytkowania.

Dofinansowanie pokryć może do 98 proc. całkowitych kosztów, a minimum 2 proc. dołożyć muszą już poszczególne samorządy.

Środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków przeznaczyć można na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane.

Dofinansowanie uzyskają wyłącznie obiekty posiadające wpis do ewidencji lub rejestru zabytków jednostki samorządu terytorialnego albo jednostki organizacyjnej podległej jednostce samorządu terytorialnego.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina	Nazwa inwestycji	Przyznane dofinansowanie
Chodel	Remont cokołu Kościoła pw. św. Macieja Apostoła i św. Katarzyny w Ratoszynie	490 tys. zł
Chodel	Konserwacja ołtarzy bocznych w Kościele pw. Świętej Trójcy i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu	490 tys. zł
Łaziska	Odbudowa i renowacja kapliczki przydrożnej z figurą św. Jana Niepomucena w Piotrowinie	490 tys. zł
Poniatowa	Wykonanie prac konserwatorskich i robót budowlanych przy budynku Kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kraczevicach	980 tys. zł
Poniatowa	Wykonanie prac konserwatorskich i robót budowlanych przy budynkach mieszkalnych przy ul. Fabrycznej 16a i 16b w Poniatowej	294 tys. zł
Opole Lubelskie	Rewitalizacja zabytkowego Kościoła Parafialnego pw. Świętej Trójcy we Wrzelowcu	1 279.838,94 zł
Powiat Opolski	Rewitalizacja czterech zabytkowych mostów kolejki wąskotorowej na trasie Nałęczów - Opole Lubelskie	1 199.520 zł

REKLAMA

KRUSZYWA

NIEZDÓW 180

Konrad Zagorzon
Tel. 668 852 628

 Znajdź pracę ze Wspólnotą**Powiatowy Urząd Pracy w Puławach**

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter stolarki okiennej, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Pizzer, Puławy/ RESET	1	27 zł/godz.	z
Pracownik budowlany, Puławy	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel przyrody, Gołęb/ SP	1	3 600,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Puławy/ SM Dom	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel techniki, Gołęb/ SP	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel biologii, Gołęb/ SP	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Gołęb/ SP	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel wspomagający, Gołęb/ SP	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Leokadiów/ SP	0,15	3 333,00 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Leokadiów/ SP	0,1	505 zł	u
Murarz, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Laborant, Puławy/ PIWet	1	3 600,00 zł	u
Kierowca kat. T, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Monter instalacji fotowoltaicznych, Puławy	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Borowa/ SP		505,56 zł	
Nauczyciel w-f, Borowa/ SP		2022,22 zł	
Nauczyciel zajęć rewalidacyjnych, Borowa/ SP		413,64 zł	
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – elektryk, Puławy/ZKZ	1	4 550,00 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – mechanik pojazdów samochodowych, Puławy/ZKZ	1	4 550,00 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – monter zabudowy, Puławy/ZKZ	1	4 550,00 zł	u

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sekretarka, Słotwiny/ GRAB	1	3 600,00 zł	u
Kierowca, Kracze Prywatne	1	3 600,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Opole Lub.	1	3 600,00 zł	u
Kierowca/ Józefów Sad	1	6 500,00 zł	u
Kierownik/ Józefów Sad	1	5 500,00 zł	u
Pracownik termoformowania, Poniatowa/ Polifolia		23,5 zł/godz.	z
Pracownik produkcyjny, Słotwiny/ GRAB	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel rehabilitant, Poniatowa Kolonia/SP		60 zł/godz.	z
Handlowiec/ Józefów Sad	1	3 600,00 zł	u
Robotnik pracujący na rampie, Poniatowa	1	3 600,00 zł	u
Kasjer/ sprzedawca, Chodel/ DINO	1	3 610,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

 **ORTOCENTRUM****CENTRUM ORTOPEDII
I REHABILITACJI**
ul. Sosnowa 8, Puławy**Lekarze specjaliści****ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz**
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA**Prywatna rehabilitacja**
(kinezyterapia, masaż leczniczy)**USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
indywidualne wkładki ortopedyczne 3D****572 33 08 33****www.ortocentrum.pulawy.pl**

Nowa książka o Puławach, czyli czy wiedzieliście, że...

„Puławy - bez pośpiechu” to nowa publikacja autorstwa Jacka Śnieżka, puławskiego regionalisty. Została wydana dzięki wsparciu ZUK-u.

Jacek Śnieżek ma 61 lat. Pochodzi z Bytomia na Śląsku, ale zdecydowaną większość życia spędził w Puławach, w których się zakochał. Z wykształcenia technik ogrodnik, z zamiłowania historyk - regionalista. Na swoim koncie ma już 6 książek o mieście nad Wisłą.

- Pierwsza ukazała się w 2009 r., więc średnio wychodzi jedna na dwa lata - śmieje się autor. Niedawno wydał kolejną - „Puławy bez pośpiechu”.

- To książka najbardziej okazała, chyba mi się udało - śmieje się Jacek Śnieżek i dodaje:

- Znajdziemy w niej ciekawostki z historii Puław, o których mało kto wie. To blisko 200 ciekawostek. Druga część książki to z kolei osobliwości, których już naprawdę bardzo mało osób wiedziało. Jest bogato ilustrowana. Większość zdjęć jest mojego autorstwa, na inne mamy zezwolenie na używanie - zdradza autor.

Książka ukazała się dzięki finansowemu wsparciu Zakładu Usług Komunalnych w Puławach, gdzie pracuje Jacek Śnieżek.

- W ubiegłym roku obchodziliśmy 25-lecie ZUK. Wspierając wydanie książki ukazujące historyczne ciekawostki Puław, chcieliśmy wnieść „swoją cegiełkę” w dorobek kulturalny miasta



To już siódma książka Jacka Śnieżka o Puławach

oraz docenić naszego pracownika - przyznaje Tomasz Wadas, prezes. Publikacja trafiła do najlepszych bibliotek w Polsce, m.in. do Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Biblioteki UMCS i KUL.

- Chciałbym, aby chociaż po jednym egzemplarzu trafiło do naszych bibliotek szkolnych - przyznaje autor.

Praca nad książką trwała tak naprawdę kilka lat. W tym czasie pan Jacek gromadził

materiały, przeczytał wiele innych książek, z których wyłuskiwał informacje, których nie znajdziemy w encyklopediach czy w internecie. - Książka jest bardzo ładnie, estetycznie wydana. Jestem z niej chyba najbardziej zadowolony z dotychczas wydanych przeze mnie książek. W planach mam następne - dodaje.

Materiały już są, potrzeba sponsora.

- To byłyby ciekawostki już z całego powiatu - zdradza.

Drodzy czytelnicy!

Mamy specjalnie dla Was 6 egzemplarzy najnowszej książki Jacka Śnieżka „Puławy - bez pośpiechu”. Aby zdobyć jedną z nich, wystarczy wziąć udział w naszym konkursie. Śledźcie w najbliższy piątek (21 lipca) naszego Facebooka, by poznać szczegóły!

Marta Pietroni

**NEKROLOGI****Puławy****Lucyna Kędra, 85 l.**
Piotrowice, zm. 08.07.**Waldemar Grejner, 58 l.**
Puławy, zm. 10.07.**Czesław Nowak, 95 l.**
Puławy, zm. 08.07.**Anna Zatorska, 63 l.**
Żyrzyn, zm. 11.07.**Paweł Wojciech Rybicki, 72 l.**
Puławy, zm. 12.07.**Anna Złotnik, 79 l.**
Puławy, zm. 13.07.**Jerzy Kamiński, 74 l.**
Puławy, zm. 13.07.Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Miroslaw Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721**Opole Lubelskie****Teodozja Domżał, 81 l.**
Opole Lubelskie, zm. 10.07.**Grzegorz Kupis, 38 l.**
Kluczkowice Osiedle, zm. 11.07.Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880**Aleksandra Kramek, 86 l.**
Darowne, zm. 09.07.**Natalia Główna, 90 l.**
Józefów nad Wisłą, zm. 14.07.PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605**Poniatowa****Grzelak Kazimiera, 89 l.**
Poniatowa, zm. 12.07.**Wójcik Józef, 80 l.**
Poniatowa, zm. 12.07.Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opolska policja świętowała. Medale i awanse dla 25 funkcjonariuszy



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Uroczysty apel funkcjonariusze opolskiej policji zakończyli pamiątkową fotografią

- Powinniście być dumni, zakładając codziennie mundur, że jesteście w tej formacji i pomagacie ludziom. Bo to jest główny nasz cel – pomagać ludziom – podkreślał nadinsp. Artur Bielecki, komendant wojewódzkiej policji w Lublinie.

W piątek w Opolu Lubelskim odbyły się lokalne obchody Święta Policji. Jak co roku na uroczystym apelu zgromadzili się nie tylko funkcjonariusze i ich rodziny, ale również samorządowcy i politycy. Ci ostatni przyszli podziękować mundurowym za ich codzienną służbę, trud i zaangażowanie, jakie wkładają w wykonywanie swoich obowiązków po to, aby mieszkańcy naszego powiatu czuli się bezpiecznie.

Jak podkreślał szef opolskiej policji, oprócz ustawowych obowiązków, każdego dnia policjanci stoją przed nowymi wyzwaniami.

- Najpierw walka z pandemią, następnie napięta sytuacja na granicy z Białorusią, a od lutego ubiegłego roku konflikt zbrojny na Ukrainie i ogromna liczba uchodźców szukających schronienia w naszym kraju. Tych wszystkich zadań jest bardzo wiele. I wymagają od nas ogromnego zaangażowania, determinacji i wysiłku oraz dostosowania się do zmieniających się warunków – mówił nadkom. Leszek Wierzejski, komendant powiatowej policji w Opolu Lubelskim.

Z nowych zadań, zdaniem samorządowców i komendanta wojewódzkiego policji, nasi policjanci wywiązali się wzorowo.

- Powinniście być dumni, zakładając codziennie mundur, że jesteście w tej formacji i pomagacie ludziom. Bo to jest główny nasz cel – pomagać ludziom – podkreślał nadinsp. Artur Bielecki, komendant wojewódzkiej policji w Lublinie, który wręczył 22 policjantom awanse na wyższe stopnie służbowe oraz



Awanse odebrało 22 funkcjonariuszy - 10 w korpusie aspirantów, 9 w korpusie podoficerów (sierżantów) oraz 3 w korpusie szeregowych (posterunkowych)



Za przepracowane ćwierć wieku w policji wyróżnione zostały Agnieszka Giza i Elżbieta Dunia. Obie panie są pracownikami cywilnymi Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim



Minister spraw wewnętrznych i administracji przyznał brązowe odznaki Zasłużony Policjant dla trojga opolskich policjantów - Edyty Żur, Jerzego Klucznika i Marcina Gentelmana

dwóm kolejnym brązowe odznaki Zasłużony Policjant nadane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji.

W piątek powołany został też pierwszy zastępca komendanta powiatowego policji w Opolu Lubelskim. Został nim podinsp. Krzysztof Bijak, który do tej pory pełnił obowiązki na tym stanowisku.

Brązowa odznaka „Zasłużony Policjant” nadana przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji:

- podinsp. Jerzy Klucznik
- asp. szt. Edyta Żur
- asp. szt. Marcin Gentelman

Agnieszka Ciekot - Hunek

POLICJANCY AWANSOWANI NA WYŻSZE STOPNIE SŁUŻBOWE:

starszy aspirant: Konrad Dzwonnik
aspirant: Krzysztof Kozak, Paweł Sak
sierżant sztabowy: Paweł Knieja
starszy sierżant: Michał Kutyna, Anna Ciepiewska
starszy posterunkowy: Kamil Zięba, Adam Krawczyk
starszy aspirant: Mariusz Kazanowski
sierżant sztabowy: Paweł Pogoda, Krystian Gołofit, Izabela Biegaj, Mateusz Dudziak
starszy sierżant: Szymon Grzegórski
starszy posterunkowy: Magdalena Mikos

ENERGIA ZE SŁOŃCA DLA GMINY CHODEL

Gmina Chodel przystąpiła do realizacji projektu pn. „Energia ze słońca dla Gminy Chodel” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej 4 Energia przyjazna środowisku, Działanie 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE. Całkowita wartość projektu wynosi 6 183 944, 40 zł, zaś wartość dofinansowania 4 829 700, 00 zł.

Potrzeba realizacji projektu wynika z oczekiwań mieszkańców i władz gminy, co potwierdzono m.in. formułując cele i działania wskazane w Strategii Rozwoju Gminy oraz zgłaszając uczestnictwo w projekcie. W celu zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza oraz zwiększenia bilansu energii odnawialnej na terenie gminy Chodel istotne jest podejmowanie działań wspierających budowę instalacji OZE. Ze względu na brak alternatywnych źródeł energii, nie ma możliwości zmiany sposobu ogrzewania wody i pomieszczeń, co generuje wysokie koszty utrzymania gospodarstw oraz powoduje wzrost zużycia paliw kopalnych. Taki sam skutek wywierają rosnące ceny zakupu energii elektrycznej. Niezbędne staje się wspieranie rozwoju nowoczesnych technologii, pozwalających na wykorzystanie OZE. Otrzymane wsparcie finansowe otworzyło szansę na przeprowadzenie inwestycji i zaspokojenie potrzeb interesariuszy, gdyż wysoki koszt kolektorów słonecznych, instalacji fotowoltaicznych i pieców na biomasę dotychczas powodował, że bez dotacji, gminy nie stać było na realizację niniejszej inwestycji.

Przedmiotem projektu jest zakup i montaż: instalacji solarnych (94 szt.) do produkcji energii cieplnej z promieniowania słonecznego w celu podgrzewania ciepłej wody użytkowej w gospodarstwach domowych, instalacji fotowoltaicznych (260 szt.) do wytwarzania energii elektrycznej z promieniowania słonecznego oraz kotłów na biomasę (10 szt.) do produkcji energii cieplnej w procesie spalania biomasy w celu ogrzania ciepłej wody użytkowej i pomieszczeń. Zakres projektu obejmuje ponadto: utworzenie portalu internetowego - serwisu zapewniającego kontakt z użytkownikami instalacji, za pośrednictwem którego uczestnicy projektu będą mogli dokonywać transakcji on-line i aplikacji na urządzenia mobilne (w celu edukacji energetycznej i ekologicznej, promocji OZE) oraz przeprowadzenie działań promocyjnych.

Celem nadrzędnym projektu jest wzrost potencjałów rozwojowych gminy wiejskiej Chodel (przy zachowaniu zasady zrównoważonego rozwoju) oraz podniesienie jakości życia mieszkańców i poprawa stanu środowiska. Celem głównym jest poprawa jakości (czystości) powietrza w gminie Chodel poprzez wykorzystanie zasobów energii odnawialnej jako alternatywnego źródła wytwarzania ciepła i energii elektrycznej.

W wyniku realizacji projektu gmina zostanie wyposażona w nowoczesną technologię umożliwiającą czerpanie energii z odnawialnych źródeł. Projekt przyczyni się do osiągnięcia rezultatów tj.: wzrost bezpieczeństwa energetycznego, ograniczenie zużycia surowców kopalnych, których spalanie powoduje emisję zanieczyszczeń i efekt cieplarniany, mniejsze koszty ogrzewania pomieszczeń, przygotowania ciepłej wody użytkowej oraz wytwarzania energii elektrycznej (oszczędności w budżetach domowych). Efektami realizacji inwestycji będą: wzrost potencjałów rozwojowych gminy, podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej i walorów turystycznych regionu, wzrost jakości życia mieszkańców, poprawa stanu środowiska przyrodniczego.

Dwa samochody zderzyły się na skrzyżowaniu. Jeden aż się zapalił



Siła uderzenia była tak mocna, że saab zapalił się

POWIAT OPOLSKI: Do zderzenia saaba z audi doszło na skrzyżowaniu. Cztery osoby trafiły do szpitala.

Do poważnego w skutkach wypadku doszło w miniony poniedziałek 10 lipca w Uściążu (gm. Karczmiska), na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej z powiatową. Brały w nim udział dwa samochody osobowe, saab i audi.

Z dotychczasowych ustaleń policjantów wynika, że do wypadku doprowadzić miał kieru-

jący saabem 20-latek z powiatu świdnickiego. Mężczyzna jechał w kierunku Kazimierza Dolnego, zignorował znak STOP i wjechał na skrzyżowanie, przez które przejeżdżała w tym czasie audi.

Doszło do zderzenia samochodów. Poszkodowane zostały cztery osoby. Ze złamaniami rąk i nóg zabrani zostali karetkami do szpitala.

- Siła uderzenia była tak mocna, że saab zapalił się – relacjonuje kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Interweniowali strażacy z dwóch powiatów, puławskiego

i opolskiego. W sumie do Uściąża skierowanych zostało dziesięć jednostek. Strażacy zabezpieczali miejsce wypadku, ugasili palący się samochód i odłączyli akumulatory.

Saabem podróżowała wraz z kierującym 21-latką z Lublina, a audi kierował 41-latek z gminy Karczmiska, z którym jechał 42-latek z gminy Wilków.

Wiadomo, że kierujący byli trzeźwi.

- 20-letniemu kierowcy saaba, z uwagi na młody wiek, krótki okres posiadania uprawnień do kierowania pojazdami oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym już po raz drugi w ciągu jednego roku, mundurowi zatrzymali prawo jazdy



kom. Sabina Piłat - Kozieł,
KPP w Opolu Lubelskim

- 20-letniemu kierowcy saaba, z uwagi na młody wiek, krótki okres posiadania uprawnień do kierowania pojazdami oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym już po raz drugi w ciągu jednego roku, mundurowi zatrzymali prawo jazdy

pieczeństwa w ruchu drogowym już po raz drugi w ciągu jednego roku, mundurowi zatrzymali prawo jazdy – dodaje kom. Kozieł.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Puławy: MPWiK ma nowego prezesa. Były szef przegrał konkurs

Został nim Dariusz Dąbrowski, były członek zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w mieście stołecznym Warszawa. Pracę na stanowisku rozpoczął we wtorek 11 lipca.

Decyzja zapadła 5 lipca. To wtedy ostatecznie został rozstrzygnięty konkurs na stanowisko prezesa puławskiej spółki. Aplikację złożyło aż 15 kandydatów, jednak po przeanalizowaniu przez komisję dokumentów do rozmowy z komisją dopuszczono 12. O powrót na stanowisko walczył także odwołany w czerwcu były prezes MPWiK Bernard Rutkowski. Stracił je po tym, jak okazało się, że w złożonym przez niego oświadczeniu majątkowym ujawnił, że z prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa świadczącego usługi z zakresu doradztwa energetycznego osiągnął przychód i dochód w wysokości 12 tys. zł. Puławski ratusz, opierając się na opinii radcy prawnego, stał na stanowisku, że osoby zajmu-

jące kierownicze stanowiska w spółkach komunalnych nie mogą prowadzić działalności na własny rachunek. To stało się podstawą decyzji rady nadzorczej MPWiK o odwołaniu Rutkowskiego z funkcji prezesa. Do konkursu przystąpiła, ale zdaniem komisji lepiej wypadł jeden z jego konkurentów Dariusz Dąbrowski. Nowy szef miejskiej spółki jest osobą związaną z branżą. W przeszłości pełnił funkcję członka zarządu MPWiK w Warszawie. Przypomnijmy, w podobnych okolicznościach, w tym samym czasie stanowisko straciła również prezes puławskiego Miejskiego Zakładu Komunikacji. Zarząd spółki także natychmiast ogłosił konkurs na następcę bądź następczynię Iwony Kuś. Była prezes nie dała jednak za wygraną, stanęła do konkursu, pokonała rywala, co ciekawe swojego poprzednika - odwołanego pod koniec 2021 roku Piotra Koniecznego, i dalej zarządza spółką.

Marta Pietroni

I N F O R M A C J A

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KURÓW

o przystąpieniu do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kurów

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Kurów Uchwały Nr XL/486/2023 z dnia 28 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kurów wraz ze sporządzeniem prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Z treścią ww. Uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Kurów <https://bip.kurow.eu> (zakładka: Prawo Lokalne > Uchwały Rady Gminy > VIII kadencja > Sesje z 2023 roku>Sesja XL z dn. 28 czerwca 2023 roku> Uchwały Nr XL/486/2023 z dnia 28 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kurów).

Wnioski do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kurów oraz do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urząd Gminy Kurów, ul. Lubelska 35, 24-170 Kurów,
- ustnie do protokołu,
- na piśmie za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 57), opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP na adres: /8dguj0r78k/SkrytkaESP lub /8dguj0r78k/skrzynka1 lub na adres: gmina@zamosc.org.pl w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kurów pod adresem: <https://bip.kurow.eu> w zakładce Ochrona Danych Osobowych.

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA: DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII (ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH (PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA (HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Puławy: Na Głębokiej już bez świateł

Dobra wiadomość dla kierowców poruszających się drogą wojewódzką numer 801 z Puław w kierunku Dębina. Zakończyła się modernizacja mostka nad ul. Głęboką, będącą częścią tej drogi. Prace ruszyły w maju i trwały dwa miesiące. Na czas trwania robót obowiązywał tam ruch wahadłowy, sterowany tymczasową sygnalizacją świetlną. Ta zniknęła w ubiegłym tygodniu wraz z zakończeniem prac, a ruch Głęboką odbywa się już płynnie. Z kolei orestaurowany mostek w nowej odsłonie przyciąga wzrok kierowców.

Marta Pietroni

PUL

Uśmiech przepisem na długie życie. A Pani Leokadia, wie co mówi

GMINA NAŁĘCZÓW:

Pani Leokadia Nowakowska (z domu Żóraw) mieszka w Cynkowie (gm. Nałęczów). 12 lipca skończyła 100 lat!

Przyjęcie urodzinowe pani Leokadii zorganizowane zostało przez mieszkańców Cynkowa oraz przedstawicieli Nałęczowskiego Oddziału Krajowego Związku Emerytów i Rencistów. Przybyła na nie masa gości - przede wszystkim rodzina, przyjaciele i sąsiedzi. Byli też przedstawiciele władz samorządowych oraz duchowieństwa.

Najpierw było składanie życzeń, a kolejka do Jubilatki długo się nie kończyła. Stół uginał się od prezentów, w większości były to kwiaty, które pani Leokadia kocha - najbardziej róże i konwalie. Pani Lodzia podczas rozmowy z burmistrzem Nałęczowa przyznała, że mimo zaawansowanego wieku, w dalszym ciągu codziennie rano wmyka się z domu, aby o świcie popracować chwilę z grąką przy kwiatkach...

Burmistrz, Wiesław Pardyka, przeczytał i wręczył Jubilatce list od premiera Mateusza Morawieckiego.



Goście nie zawiedli, a kolejka do złożenia życzeń Pani Lodzi długo się nie kończyła

Była masa wspomnień i dużo wzruszających momentów, a mieszkańcy Cynkowa złożyli życzenia w formie wiersza (jego treść i fotorelacja z urodzin dostępne są na stronie www.pulawy.24wspolnota.pl).

„Tylko nieliczni mogą o sobie powiedzieć, że przeżyli wiek, zwłaszcza że było to sto lat, z których wiele zbiegło się z wielkimi wydarzeniami w historii Polski i świata” - pisze premier. „Niewielu pośród nas pozostało ludzi, którzy widzieli odradzanie się polskiej niepodległości, by zarazem potem do-

świadczyć jej ponownej utraty” - dodaje.

Życzenia oraz list gratulacyjny Jubilatka otrzymała także od władz gminy Nałęczów.

- Mówi się, że jak ktoś przeżyje sto lat, to już każdy kolejny dzień jest szczęściem. Ja pani życzę jeszcze wielu kolejnych dni w zdrowiu, radości uśmiechu, w otoczeniu

bliskich osób, które są z panią - życzył Wiesław Pardyka.

Pani Leokadia urodziła się w Pionkach koło Kurowa, do Cynkowa trafiła z... miłości do męża Tadeusza Nowakowskiego. Razem doczekali się trójki dzieci - dwóch córek i syna. Obecnie nasza Jubilatka ma jeszcze dwie wnuczki, jednego wnuka i jednego prawnuka.

Pani Lodzia całe życie pracowała na roli, dopiero po śmierci męża, by zapewnić utrzymanie rodzinie, zatrudniła się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie.

- Dziękujemy za te wszystkie chwile, w których dzieliła się Pani z nami swoimi doświadczeniami, za piękne spotkania przed figurami

w czasie nabożeństw majowych. Byłam i jestem zdumiona imponującą pamięcią, kiedy jedynie Pani śpiewała pieśni bez posługiwania się tekstami na kartkach - mówiła w imieniu całej lokalnej społeczności Alicja S. - Zawisza w czasie uroczystości. - Kochana Pani Lodziu, życzymy kolejnych lat w zdrowiu, w otoczeniu kochającej rodziny, pomyślności i optymizmu, którym, jak do tej pory może Pani obdarzać nas wszystkich - dodała ze wzruszeniem.

A jaki jest przepis Jubilatki na tak długie życie? Przede wszystkim wiara, wdzięk i... dużo uśmiechu!

Redakcja „Wspólnoty” również przyłącza się do życzeń. Przede wszystkim życzymy nadal tak dobrego zdrowia, pogody ducha i do zobaczenia na kolejnych urodzinach już za rok!

Agnieszka Gołębiowska

Leokadia Nowakowska z Cynkowa skończyła 100 lat. Ale humoru i pogody ducha pozazdrościć jej może nie jeden 30-latek...



Pożar ciężarówki na ekspresówce



12 lipca na drodze ekspresowej S12/S17 na pasie w kierunku Lublina, między węzłami Kurów Wschód - Nałęczów w pobliżu Markuszowa z jadącej tamtędy śmieciarki zaczął wydobywać się dym. Kierowca zatrzymał auto. Na miejscu wkrótce pojawili się strażacy i policja. Na czas akcji gaśniczej ruch w stronę „stolicy” województwa został zablokowany. Kierowcy nie się nie stało

Marta Pietroni

Gm. Kazimierz Dolny: Uhonorują Romualda Lipkę

Zmarły muzyk po trzech latach zostanie pośmiertnie Honorowym Obywatelom Miasta Kazimierz Dolny, gdzie mieszkał.

Romuald Lipko był polskim muzykiem i kompozytorem. Stworzył wiele znanych utworów m.in. dla Anny Jantar, Izabeli Trojanowskiej czy Maryli Rodowicz. W latach 1974-2014 oraz 2019-2020 należał do ze-

społu Budka Suflera. Przez wiele lat był mieszkańcem ul. Słonecznej w Kazimierzu Dolnym. Cztery lata temu zdiagnozowano u niego nowotwór. Niestety zmarł po długiej chorobie 6 lutego 2020 r. Grób Romualda Lipko znajduje się na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie. Po jego pogrzebie kazimierscy radni zdecydowali, że zostanie Honorowym Obywatelom Kazimierza. Tak się nie stało ze względu na panującą wtedy epidemię koronawirusa. Ponowną

decyzję przegłosowano kilka tygodni temu. 23 lipca na Rynku w centrum miasteczka zostanie zorganizowany koncert Budki Suflera wraz z wręczeniem odznaki, którą odbierze żona muzyka - Dorota Lipko. Z tej okazji do Kazimierza Dolnego przyjedzie Izabela Trojanowska czy Tomasz Zeliszewski. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do przybycia i wzięcia udziału w uroczystości.

Dominik Kęsik

Warszawiak szalał BMW pod Kazimierzem

29-latek jechał w terenie zabudowanym z prędkością 113 km/h. Dostał 4 tys. zł mandatu, 14 punktów karnych i na 3 miesiące stracił prawo jazdy.

Pędzący z nadmierną prędkością BMW puławscy policjanci zauważyli w miniony piątek (14 lipca) w Ręczycy Kolonii w gminie Kazimierz Dolny. Kierowca jechał w terenie zabudowanym z szybkością 113 km/h, czyli o 63 km/h

za szybko. Zatrzymali auto do kontroli. Za kierownicą siedział 29-letni mieszkaniec Warszawy. - Mężczyzna próbował się wytłumaczyć tym, że nie spodziewał się kontroli prędkości w tym miejscu - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Po sprawdzeniu kierującego w policyjnych systemach okazało się, że to już jego nie pierwsze tego typu przewinienie. - Funkcjonariusze nałożyli na niego mandat w ramach recydywy. Oznacza to,

że grzywna za przekroczenie prędkości wyniosła dwa razy więcej niż ta, która przypisana jest do tego wykroczenia, w tym przypadku było to 4000 złotych - dodaje kom. Rejn-Kozak.

29-latek dostał także 14 punktów karnych i na 3 miesiące stracił prawo jazdy.

Marta Pietroni

Odpowiedzą za kradzież w supermarkecie

Puławy: Dwoje mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego trafiło do policyjnego aresztu pod zarzutem kradzieży artykułów przemysłowych z marketu w Puławach.

Zgłoszenie o zatrzymaniu osób podejrzanych o dokonanie kradzieży w jednym z supermarketów budowlano-ogrodniczych wpłynęło do policji w ubiegłym tygodniu.

- Pracownicy ochrony sklepu zauważyli za monitoringu dwie osoby, które zapełniały wózek

artykułami przemysłowymi. Te same osoby kilka godzin wcześniej zostały nagrane przez kamery sklepowego monitoringu gdy nie płacąc za artykuły spożywcze wyszły ze sklepu. Ochroniarze powiadomili policję - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Policjanci wylegitymowali kobietę i mężczyznę. Oboje są mieszkańcami Piotrkowa Trybunalskiego. Kobieta ma 37 lat, a mężczyzna 49.

- Przyjechali mercedesem, który zostawili na parkingu przed sklepem. W aucie było mnóstwo artykułów spożyw-

czych, chemicznych i przemysłowych, których pochodzenia para nie potrafiła wytłumaczyć. Wśród przedmiotów znalezione zostały także artykuły skradzione kilka godzin wcześniej w sklepie, gdzie wpadli piotrkowianie. Wysokość strat wyniosła nieco ponad tysiąc złotych - dodaje komisarz Ewa Rejn - Kozak.

Oboje usłyszeli zarzuty kradzieży. Kobieta będzie odpowiadała w warunkach recydywy, bo była już karana za to samo przestępstwo i odbywała z tego tytułu karę pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Schwytany przez łowców pedofili z prokuratorskim zarzutem: składał seksualne propozycje

Witold K., 40-latek, miał składać 14-latkę propozycje obcowania płciowego oraz zmierzał do spotkania się z dziewczynką.

Prokuratura postawiła zarzut Witoldowi K., że w okresie od 16 maja do 8 lipca 2023 r. kilkakrotnie, nieudolnie, usiłował kontaktować się z dziewczyną za pośrednictwem Facebooka. Miała być to osoba poniżej 15. roku życia, nieoficjalnie wiemy, że chodzi o 14-latkę.

Witold K., 40-latek, miał jej składać propozycje obcowania

płciowego oraz zmierzał do spotkania się z nastolatką. Jednak nie osiągnął zamierzonego celu.

- 40-latkowi został postawiony zarzut, złożył on wyjaśnienie, ale nie przyznał się w pełni do zarzucanego mu czynu. Zastosowano wobec niego dozór policji - powiedział nam prokurator rejonowy w Radzynie Podlaskim Janusz Syczyński.

Jak pisaliśmy na początku lipca, Witold K. miał w Internecie aż sześć profili. Za ich pomocą korespondował z 14-latką, namawiając ją na wyjazd do Francji. Został ujęty w okolicach Radzyna Podlaskiego przez śledzących jego korespondencję łowców pe-

dofilów. Łowcy pedofili - Strażnicy Dziecięcych Marzeń - nagrali film z akcji zatrzymania mężczyzny. Z nagrania wynika, że główny „bohater” filmu prawdopodobnie jest pod wpływem alkoholu, mówi niewyraźnie i bełkotliwie.

- Od jak długiego czasu piszesz z dziećmi? - pada pytanie.

- Nigdy - odpowiada mężczyzna. Nie odpowiada na większość pytań, robi miny i milczy.

- Po pijaku dzwoniłeś?

- Dzwonić, dzwoniłem - przyznaje w końcu.

(...)

- Zdajesz sobie sprawę, co takie zachowania mogą zrobić w psychice dziecka?

Mężczyzna milczy lub odpowiada niewyraźnie. Łowcy pytają go, dlaczego pisał do dziecka, on w końcu odpowiada, że dla żartu.

- Nudzi się czasami - odpowiada mężczyzna.

- Dlaczego chciałeś zabrać dziecko do Francji? - pada pytanie.

- Na wakacje - odpowiada mężczyzna. - Bo dziewczyna rozrywki nie miała, chciała gdzieś się wyrwać - odpowiada.

Nagranie kończy się przyjazdem patrolu policji i zatrzymaniem 40-latka.

Powiat parczewski: Schował w krzakach auto byłej żony



Policjantom tłumaczył, że użytkowany przez niego pojazd był mu potrzebny, więc postanowił schować go w krzakach

50-latek odpowie za przywłaszczenie pojazdu oraz sprzętu komputerowego na szkodę swojej byłej żony

Jak informuje parczewska policja, 14 lipca do komendy zgłosiła się 33-lenna mieszkanka powiatu włodawskiego. Kobieta oświadczyła, że jej były mąż, zamieszkujący na terenie gminy Podedwórze, przywłaszczył jej pojazd marki Audi oraz sprzęt komputerowy. Kilukrotnie prosiła byłego męża o zwrot, lecz on nie reagował.

33-latka oraz 50-latek są w trakcie sprawy rozwodowej oraz mają rozdzielność majątkową.

- Faktycznie właścicielem pojazdu jest 33-latka, natomiast 50-latek użytkował pojazd. Kobieta chciała, aby pojazd wrócił w jej posiadanie. Natomiast były małżonek twierdził, że pojazd jest mu potrzebny i chcąc uniknąć zwrotu, postanowił schować go w miejscu zakrzaczonym na terenie swojej posesji - informuje sierżant sztabowy, Ewelina Semeniuk.

Policjanci znaleźli auto. Miał zmienione tablice rejestracyjne. Ponadto w trakcie przeszukania ujawnili komputer wraz z monitorem, własność byłej żony mężczyzny.

red

Czekanie na wyrok w sprawie śmiertelnego strzału

Myśliwy zginął na polowaniu. Jego kolega czeka na wyrok

Prokurator domaga się uznania myśliwego za winnego śmierci swego kolegi na zbiorowym polowaniu oraz wymierzenia mu kary jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Obrońca wnosi o uniewinnienie oskarżonego lub warunkowe umorzenie postępowania.



dr Miłosz Kościelniak-Marszał,

obrońca oskarżonego Eugeniusza Sz.

Nie widzę winy oskarżonego.

Wnosiłem zatem o jego uniewinnienie, a z ostrożności także o warunkowe umorzenie postępowania



Adwokat Justyna Ziemichód,

pełnomocnik rodziny zmarłego

Konieczne jest ustalenie, czy nastąpiło naruszenie reguł przez oskarżonego, czy mógł on przewidzieć skutek

Niespodziewanie w czwartek zakończono postępowanie dowodowe w sprawie śmiertelnego postrzału myśliwego w gminie Rokitno (pow. bialski) i strony przeszły do mów końcowych.

Oskarżonym jest 57-letni Eugeniusz Sz., któremu prokuratura zarzuciła, że 13 listopada 2021 r. w trakcie polowania w leśnictwie Szadek nie zachował ostrożności oraz nieumyślnie postrzelił 64-letniego Wojciecha O. Tym samym spowodował u niego obrażenia ciała, m.in. rozległego krwiaka i uszkodzenia mózgu, które doprowadziły do zgonu rannego dwa dni później.

Prokurator Aneta Lachowska-Wójcik z bialskiej Prokuratury Rejonowej w mowie oskarżycielskiej wnosiła o uznanie Eu-

geniusza Sz. za winnego tego czynu.

- Nie zachował ostrożności, co skutkowało wystrzeleniem pocisku. Nieprzewidywalne, nieostrożne posługiwanie się bronią może prowadzić do niekontrolowanego strzału - mówiła prokurator.

Wniosła o uznanie Eugeniusza Sz. za winnego nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka i wymierzenia mu kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na trzy lata oraz grzywny.

Pełnomocnik rodziny zmarłego Wojciecha O. adwokat Justyna Ziemichód wystąpiła wobec oskarżonego o zadośćuczynienie dla bliskich zabitego - żony o 120 tys. oraz dla córki i syna po 80 tys. zł.

- Oskarżony nieprawidłowo obszedł się z bronią - mówiła adwokat. Zastanawiała się, dlaczego oskarżony nie przyznał się.

- Wielokrotnie przeprosił, ale szkoda, że nastąpiło to tak późno. Proces wychodzenia z traumy żony zmarłego byłby inny. Poczucie krzywdy ją zwiększało - zauważyła mec. Justyna Ziemichód.

Dr Miłosz Kościelniak-Marszał, obrońca oskarżonego Eugeniusza Sz., wnosił o jego uniewinnienie lub warunkowe umorzenie postępowania.

- Broni była sprawna, była prawidłowo trzymana na ramieniu. Pech, że przy zdejmowaniu lufa była skierowana w głowę O. Doszło do śmiertelnego wypadku. Tego po prostu nie dało się prze-

widzieć - mówił obrońca. Podkreślał, że wcześniej nie spotkał się z przypadkiem, aby guzik od ubrania wszedł w kabłąk broni i pociągnął za spust, gdy myśliwy usiłował zdjąć z ramienia broń, a tak się stało na polowaniu w gm. Rokitno.

- Absolutnie wyjątkowe. To się nie zdarza. Nie możemy ocenić, którą zasadę oskarżony rzeczywiście naruszył... To niefortunny zbieg okoliczności - mówił obrońca.

Polemizowała z nim pełnomocniczka rodziny zabitego.

- Myśliwy ma zadanie panować nad bronią. Zawsze człowiek wprawia w ruch broń, nie działa ona sama - przypominała adwokat Justyna Ziemichód.

Oskarżony miał problemy z rozpoczęciem swojej mowy końcowej.

- Nie mogę znaleźć swojej winy. Niedopatrzenie, nieostrożność, błąd? Analizowałem to wielokrotnie. Nie jestem w stanie wytłumaczyć, jak to się stało. Nie chodzi o to, abym się wybielał. Nikt nie daje mi odpowiedzi - Eugeniusz Sz. mówił o swojej bezradności.

Sędzia Anna Niebrzegowska-Zielińska zapowiedziała ogłoszenie wyroku za dwa tygodnie.

Marek Pietrzela

Powiat łukowski: 11-latek na hulajnodze zderzył się z audi



Kierujący hulajnogą elektryczną został potrącony przez audi

Kierujący hulajnogą elektryczną został potrącony przez audi. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że chłopiec nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu osobowce na skrzyżowaniu.

12 lipca przed godziną 12 w Popławach-Rogalach został potrącony chłopiec jadący hulajnogą. Audi kierowała 37-latka z gminy Trzebieszów

Ze wstępnych ustaleń policjantów z łukowskiej drogowki wynika, że jadący hulajnogą 11-latek nie zatrzymał się przed znakiem stop na skrzyżowaniu i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Audi.

- 37-latka mówiła mundurowym, że chłopiec wyjechał z drogi podporządkowanej z prawej strony, bezpośrednio przed jej auto. Kobieta odruchowo odbiła w lewą stronę i gwałtownie hamowała. Mimo to chłopiec wraz z hulajnogą upadł na przednią szybę samochodu i spadł na pobocze - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Chłopiec trafił do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Kierująca samochodem marki Audi była trzeźwa. Dowiedzieli się też, że pokrzywdzony 11-latek nie ma karty rowerowej - dokumentu, który uprawniałby chłopca do poruszania się po drogach elektryczną hulajnogą.

(McM)

REG

Z Lublina do Nałęczowa i Kozłówek? - To może wypalić! - mówi radny Marcin Nowak

Uruchomienie linii komunikacji miejskiej łączących Lublin z Nałęczowem i Muzeum Zamoyckich w Kozłówce zaproponował Marcin Nowak z Rady Miasta w Lublinie. Może w ten sposób powstać rodzaj „trójkąta kulturalnego”.

- Doceniamy piękno Lublina, a także jego okolic. Wakacje to znakomity moment, by jeszcze bardziej to uwypuklić - pisze na swoim profilu facebookowym Marcin Nowak, lubelski radny miejski.

W środę, 5 lipca złożył on do prezydenta Lublina interpelację w sprawie uruchomienia połączeń komunikacji miejskiej z Lublina do Nałęczowa oraz z Lublina do Muzeum Zamoyckich w Kozłówce. Jak sam podkreślił, otrzymywał już sygnały, że takie połączenia są potrzebne. Jego zdaniem takie rozwiązanie byłoby korzystne zarówno dla Lublina, jak i dla Nałęczowa oraz Kozłówek. Więcej osób mogłoby skorzystać z walorów turystycznych tych miejscowości, ale byłoby to także udogodnienie dla mieszkańców tych miejscowości, którzy zyskaliby dodatkowy transport publiczny do Lublina.

Interpelacja do prezydenta Lublina

Jak przyznaje Marcin Nowak, prowadził już na

ten temat luźne rozmowy z wieloma osobami, w tym z burmistrzem Nałęczowa i z dyrektorem Muzeum Zamoyckich w Kozłówce. Ale wpływ na wydłużenie danej linii czy uruchomienie dodatkowej ma cały sztab ludzi. Gminy, do których nowe linie miałyby dotrzeć, nie stykają się bezpośrednio z Lublinem, więc sprawa jest nieco bardziej skomplikowana, ale większość rozmówców Nowaka optymistycznie podchodzi do jego pomysłu. Wiąże się to również z dodatkowymi kosztami dla poszczególnych gmin.

- To powinno się udać, jeśli uda się zorganizować spotkanie wszystkich podmiotów, których sprawa dotyczy - mówi z optymizmem radny Nowak.

Wiesław Parzyka, burmistrz Nałęczowa przyznał, temat ten nie jest mu obcy, władze gminy Nałęczów zajmują się nim od dawna, ale występują też pewne utrudnienia.

- Jeździłem do Lubelskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego z prośbą o wydłużenie linii podmiejskiej między Lublinem a Tomaszowicami - mówi Wiesław Parzyka. - Jednak okazało się, że gmina Jastków nie może pokryć kosztów przejazdu przez jej teren... Do sprawy wrócimy jesienią, zwłaszcza że takie połączenie jest potrzebne nie tylko ze względu na turystów, ale także na naszych mieszkańców, którzy dojeżdżają do pracy czy do szkoły, a nie zawsze udaje im się znaleźć miejsce w busie - zapowiada.

W przypadku uruchomienia takiej komunikacji każda z gmin powinna pokryć część kosztów przejazdu za 1 km na swoim terenie.

Co oferowałoby powstanie „trójkąta kulturalnego”? Jakie najciekawsze miejsca można zobaczyć w Lublinie, Nałęczowie i w Kozłówce?

LUBLIN:

- jedno z najpiękniejszych i najlepiej zachowanych starych miast w Polsce
- liczne zabytki: Trybunał Koronny, dwie bramy, baszta, Plac po Farze, Wieża Trynatarska lub Archikatedra Lubelska
- Lubelska Trasa Podziemna
- Zamek Lubelski
- Regionalne Muzeum Cebularza
- Muzeum Wsi Lubelskiej
- Ogród Botaniczny i Dwór Kościuszków
- Państwowe Muzeum na Majdanku

NAŁĘCZÓW:

- Park Zdrojowy
- Pałac Małachowskich
- Muzeum Stefana Żeromskiego
- Muzeum Bolesława Prusa
- kościół pw. św. Karola Boromeusza
- zabytkowe wille z XIX i XX w.
- Wąwóz Glinianki
- Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa

KOZŁÓWKA:

- Pałac w Kozłówce
- Muzeum Zamoyckich
- Galeria Sztuki Socrealizmu
- Puszcza Kozłowiecka
- Rezerwat przyrody Kozie Góry
- Stary Tartak

Kozłówka: będzie więcej zwiedzających

Również dla Muzeum w Kozłówce pomysł wprowadzenia dodatkowych linii komunikacyjnych wydaje się atrakcyjny.

- Połączenie komunikacyjne Lublin-Kozłówka byłoby bardzo korzystnym rozwiązaniem dla Muzeum Zamoyckich w Kozłówce. Mieszkańcy lubelskiej aglomeracji i sąsiadujących miejscowości, a także liczni przyjeźdźni turyści, mieliby zapewnioną możliwość skorzystania z wygodnego dojazdu do Muzeum, a następnie powrotu. Z całą pewnością byłby to duży impuls, umożliwiający jeszcze lepsze wykorzystanie naszej bogatej oferty skierowanej do turystów - mówi Sławomir Grzechnik, zastępca dyrektora Muzeum Zamoyckich w Kozłówce. - Ponadto bliskie sąsiedztwo wielkiego kompleksu Lasów Kozłowieckich, który bez-

pośrednio znalazłby się na trasie nowej linii autobusowej, spowodowałoby, że takie połączenie z całą pewnością cieszyłoby się dużym powodzeniem. Jednocześnie mieszkańcy okolicznych miejscowości zyskaliby dobre połączenie komunikacyjne z Lublinem - podkreśla.

Zastępca dyrektora Muzeum zapewnia też, że w sytuacji, kiedy pojawi się realna szansa na uruchomienie linii autobusowej Lublin-Kozłówka, dyrekcja muzeum weźmie pod uwagę różnego rodzaju rozwiązania, popularyzujące korzystnie z nowego połączenia turystycznego. Może to oznaczać m.in. tańsze bilety dla osób korzystających z nowych linii albo inne udogodnienia.

Jednak żadne decyzje nie zostały jeszcze podjęte, odpowiedzi na interpelację także jeszcze nie ma.

AG

Pijany Meksykanin za kierownicą citroena

PONIATOWA: 43-latek wydmuchał policjantom ponad dwa promile. Z ulicy trafił prosto do policyjnego aresztu.

Niecodziennie dane jest naszym policjantom zatrzymywanie obcokrajowców za jazdę na „podwójnym gazie”. Tym razem w ich ręce wpadł 43-latek z Meksyku, który kierował w stanie nietrzeźwości samochodem. Meksykanin zatrzymany został w minioną sobotę

na ul. Szkolnej w Poniatojew. Jechał Citroenem Xantia. Razem z nim Kolumbijczyk.

Dziwnie jadącego citroena zauważył policyjny patrol.

- Tor jazdy wskazywał, że kierujący tym pojazdem może znajdować się pod wpływem alkoholu - mówi kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mundurowi od razu zatrzymali auto do kontroli drogowej. Od kierującego wyczuł woń alkoholu. Alkomat wykazał

ponad dwa promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

- Dodatkowo podczas kontroli okazało się, że 43-latek nie posiada uprawnień do kierowania. Posiadał prawo jazdy z kraju, z którego pochodzi, a powinien wymienić je na polskie, dlatego że w Polsce przebywa od ponad pół roku - tłumaczy.

Meksykanin pracuje w Poniatojew. Finał kontroli drogowej był taki, że trafił do policyjnego aresztu. Tam trzeźwiał i oczekiwał na tłumacza języka hiszpańskiego. Bo takim języ-

kiem posługuje się na co dzień i w takim języku należało mu przedstawić zarzut kierowania pojazdem mechanicznym po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości.

Meksykanin przyznał się do winy i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Grozi mu do dwóch lat więzienia, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

ACH

Zraniła byłego partnera nożem. Trafił do szpitala



Zraniła byłego partnera nożem. Trafił do szpitala

Łęczna: Do aresztu trafiła kobieta, która ugodziła nożem swojego byłego partnera. Mężczyzna trafił do szpitala.

W czwartek (6 lipca) policjanci otrzymali zgłoszenie od 40-letniej kobiety, która oznajmiła, że podczas szarpaniny z byłym partnerem ugodziła go nożem.

- W rozmowie ze zgłaszającą policjanci ustalili, że wcześniej 40-latką i jej 47-letni były partner wykonywali prace porządkowe, po których spożywali alkohol. Po libacji między nimi doszło do awantury, w trakcie której 40-latką zadała mężczyźnie cios nożem w okolice podbrzusza. Po incydencie pokrzywdzony oddalił się z miejsca zdarzenia - informuje

młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej. - Mundurowi niezwłocznie udali się do mieszkania poszkodowanego 47-latka, gdzie zastali go leżącego na łóżku. Przystąpili do udzielania mu pierwszej pomocy i monitorowali czynności życiowe do przybycia pogotowia ratunkowego. Pokrzywdzony w stanie ciężkim został zabrany do szpitala.

Kobieta mająca prawie 2 promile alkoholu w organizmie została zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie. Prokurator przedstawił podejrzaną zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd zastosował wobec niej areszt tymczasowy na trzy miesiące. Za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności do lat 15.

Joanna Niecko

Proponował policjantom łapówkę. Ma teraz problemy



Policjanci zatrzymali 39-latka i osadzili w policyjnym areszcie

Mowa o 39-latku z gminy Opole Lubelskie, który próbował po pijaku jakoś dogadać się z mundurowymi.

Mężczyzna został zatrzymany w piątek (7 lipca) przy jednym ze sklepów w Karczmiskach. Zwrócił uwagę na siebie policjantów, podjeżdżając citroenem. Mundurowi na dzień dobry wyczuł od niego silną woń alkoholu, dlatego też od razu przebadali kierującego alkomatem. 39-latek wydmuchał im ponad dwa promile alkoholu.

Wiedział, co to oznacza, próbował więc po swojemu dogadać się ze stróżami prawa. Zaofero-

wał im 400 zł w zamian za przykrycie oka na stan, w jakim się znajdował.

- Myślał, że dzięki temu jada z ponad dwoma promilami ujdzie mu na sucho, a policjanci zapomną o całej sprawie i pozwolą mu odjechać - informuje kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policjanci zatrzymali mieszkańca gminy Opole Lubelskie i osadzili w policyjnym areszcie. 39-latkowi grozi teraz do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Przed sądem będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz obietnicę przekupstwa.

(ach)

Historyczne odkrycie w kazimierskiej synagodze

Podczas prac remontowych natknięto się na dekoracje malarskie z II połowy XVIII w. Malowidła zostały odkryte w obrębie portalu wejścia głównego do sali modlitw. To nie pierwsze odkrycie w tym pomieszczeniu.

Georadar wskazał dawne mury

Pierwsza wzmianka o kazimierskiej synagodze pochodzi z połowy XVI w. i dotyczy drewnianego budynku. Z kolei kilkadziesiąt lat później mowa jest już o obiekcie murowanym. Obecny budynek synagogi pochodzi z XVIII w. i najprawdopodobniej jest już czwartym tego typu obiektem w tym miejscu, wzniesionym po zniszczeniu poprzednich. Od tamtej pory rozbudowywano go - w XIX w. od północy o tzw. babiniec, a po I wojnie światowej od strony zachodniej o sień i drugi babiniec na piętrze. - W czasie II wojny światowej w synagodze mieścił się niemiecki magazyn; w 1944 r. synagoga została zde-



Tak prezentuje się zrekonstruowana bima w kazimierskiej synagodze

wastowana i częściowo zburzona. W 1953 r. została odbudowana wg projektu Karola Sicińskiego z przeznaczeniem na kino, które funkcjonowało tu do 2003 r. Obecnie obiekt jest w posiadaniu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie i pełni funkcję galerii oraz pokoi noclegowych - tłumac-

zy Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Gmina Żydowska postanowiła wyremontować synagogę. Jednak zanim przystąpiono do prac, jesienią 2021 r. w Kazimierzu zostały przeprowadzone badania georadarem, który wykazał pewne anomalie, wskazujące na obecność

podziemnych relikwów. Potwierdziły to badania wykopaliskowe, przeprowadzone w pomieszczeniu sali modlitw.

- W wykopie zlokalizowanym w centralnej części sali modlitw na głębokości około 0,7 m odsłonięto koronę muru będącego pozostałością fundamentu i przyziemnej części bimy. W części fundamentowej bima zbudowana była z kamienia wapiennego, zaś zachowane fragmenty ścian wykonano z cegły. Na podstawie analizy stratygrafii warstw i pozyskanych zabytków ruchomych wstępnie stwierdzono, że odkryty relikw powstał nie wcześniej niż w połowie XVI stulecia. W drugim wykopie odsłonięto zbudowane z kamienia wapiennego mury, które były podstawą pod Aron-ha kodesz i prowadzące do niego schody, których część odsłonięto również w pierwszej odkrywce - opowiada LWKZ. Na podstawie ikonografii bime zrekonstruowano.

Teraz historyczne malowidła

W synagodze wciąż trwają prace, mające na celu przywrócenie jej świetność i jak najwier-

niejsze odwzorowanie dawnego wyglądu. W ubiegłym tygodniu w trakcie ich prowadzenia dokonano historycznego odkrycia dekoracji malarskich w obrębie portalu wejścia głównego do sali modlitw.

- Po wstępnym oczyszczeniu z kilku wtórnych warstw wypraw tynkarskich i malarskich, w partii fryzu ukazał się ornament kwiatowy w postaci nieregularnych, czarnych wici z czerwonymi kulkami podmalowywanymi światłocieniowo. W partiach listew podwałkowych oraz w listwie wieńczącej odkryto pozostałości czerwieni; na fragmentach wałków zachowały się relikwowe pozostałości zieleni - wyjaśnia Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Jak podają źródła pomieszczenie to miało bogatą dekorację malarską z motywami roślin i zwierząt. Jednak została ona zniszczona przez Niemców w czasie II wojny światowej. Potem obiekt popadł w ruinę. Gdy w latach 50. XX w. przebudowywano synagogę na kino, wykonano nowe tynki i pomalowano na biało.

Marta Pietroni

Tuż przed burzą ewakuowali z lasu harcerzy

W środę (12 lipca) przed północą strażacy przeprowadzili ewakuację obozu harcerskiego, który od kilku dni stacjonuje w lesie w Adelinie (gm. Chodel). Obozowiśko urządził I Hufiec Lubelski - Skauci Europy.

Powodem były pogarszające się warunki pogodowe, nadciągająca nad region burza.

- O ewakuację poprosił kierownik obozu, który około godziny 22.30 skontaktował się z nami - informuje Stanisław Kamela z PSP w Opolu Lubelskim.

W poniedziałek PSP w Opolu Lubelskim przekazała do obozu informację o wydanym przez IMGW ostrzeżeniu o możliwych burzach i intensywnych opadach deszczu.

Decyzja kierownika obozu była szybka.

- Zadziałał przewencyjnie. Nie czekając na pogarszającą się sytuację pogodową poprosił o ewakuację do miejsca zapasowego, którym była remiza OSP w Adelinie - mówi.

Do Adeliny skierowane zostały cztery jednostki, dwie z PSP i dwie z OSP. W akcji brało udział ośmiu strażaków.

- Ewakuowaliśmy 16 uczestników małoletnich obozu oraz pięciu wychowawców - dodaje.

(ach)

A tylko chcieli sprzedać zabawki

Prawie 2 tys. zł straciła 44-latką, która chciała sprzedać z córką zabawki.

- Kobieta zaoferowała towar na serwisie aukcyjnym. Bardzo szybko odezwała się osoba zainteresowana kupnem. Korespondując z kupującym córka 44-latkę kliknęła w podany im link. Niestety podała też numer i datę ważności karty bankowej.

Kupujący miał im wpłacić 20 zł za sprzedawane zabawki. Niestety okazało się, że zamiast wpłaty, z konta 44-latkę „zniknęło” prawie 2 tys. zł. Pokrzywdzona kobieta zorientowała się też, że po chwili jej konto zostało zablokowane. Prawdopodobnie to uchroniło ją od straty większych pieniędzy - informuje asp. szt. Marcin Józwiak z łukowskiej policji.

Patryk Pytlak

REG

Puławy: Zaczepiała, znieważała i szarpała przechodniów. Sąd aresztował puławiankę

Na 3 miesiące do aresztu trafiła 38-letnia mieszkanka Puław, która już od pewnego czasu zaczepiała ludzi na ulicy, kierując wobec obcych osób obelżywe słowa i wulgaryzmy. To nie jedyne zarzuty, jakie usłyszała kobieta.

Zaczepiała obce osoby

O sprawie pisaliśmy już na łamach „Wspólnoty” w czerwcu. Wtedy Puławy obiegła informacja o kobiecie, która na ulicy zaczepiała przechodniów, krzycząc do nich wypowiadając wulgaryzmy. W niektórych przypadkach dochodziło nawet do szarpaniny. Jedną z ofiar 38-latkę była nasza Czytelniczka, pani Jolanta, którą napadła w drodze do domu z pracy. - Byłam zmęczona po całym dniu, pogrążona w swoich myślach. W pewnym momencie usłyszałam jakieś krzyki, wyzwiska. Na początku nie zwróciłam na nie uwagi, szłam dalej. Nagle podbiegła do mnie jakaś kobieta, zaczęła mnie szarpać. Zapytałam, czego chce ode-

mnie, na co ona w niewybrednych słowach wyzywała mnie. To było przekleństwo za przekleństwem - opowiadała nam mieszkanka Puław.

Wątpliwej przyjemności spotkanie z agresywną 38-latką pani Jolanta zakończyła ze sporym siniakiem na ramieniu. Takich sytuacji od tamtej pory było kilka. Mieszkańcy Puław w mediach społecznościowych ostrzegali się wzajemnie przed kobietą, informując nawet, gdzie aktualnie była widziana. - W minioną środę siedziałam razem z żoną na ogródku jednej z restauracji w centrum miasta. Już nawet nie pamiętam, o czym rozmawialiśmy, byliśmy weseli. W pewnym momencie zaczęła zbliżać się jakaś kobieta w basebolówce. Szła sama, szybkim krokiem i wydawało się, jakby może z kimś rozmawiała przez telefon. Przeszła obok naszego stolika, poklepała mnie po ramieniu i rzuciła: „Ty się tak nie ciesz!”. Oboje z żoną zbaranieliśmy, boi żadne z nas jej nie znało. A ona, jak gdyby nigdy nic przeszła się między stolikami, rzucając coś do innych gości. Kelnerka powiedziała, że to ta słynna pani, która zaczepia ludzi na ulicy - opowiada pan Wojciech.

38-latką w areszcie

Policja do tej pory nie była w stanie nic zrobić, bo osoby poszkodowane nie decydowały się na złożenie oficjalnego zawiadomienia. Sytuacja zmieniła się w miniony czwartek. Tego dnia 38-latką została aresztowana. W piątek prokurator przesłuchiwał kobietę. Usłyszała w sumie 6 zarzutów. - Kobieta podejrzana jest o znęcanie psychiczne nad mężem oraz groźby karalne wobec kilku mieszkank Puław, które zaczepiała na ulicy, szarpiąc je za ręce i grożąc uszkodzeniem ciała oraz pozbawieniem życia. Dwie z poszkodowanych, w wyniku szarpania i popychania doznały obrażeń ciała powodujących rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała poniżej siedmiu dni - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje: Wśród zarzutów, które usłyszała zatrzymana jest także uporczywe nękanie innej mieszkanki Puław, do której podejrzana miała wykonywać szereg połączeń telefonicznych, wysyłać wiadomości tekstowe, znieważać słowami obelżywymi oraz poniżać ją w oczach opinii publicznej.

Wszystko było możliwe dzięki temu, że osoby pokrzywdzone zgodziły się złożyć zeznania

i współpracować z organami ścigania, co za skutkowało sformułowaniem zarzutów oraz podjęcie dalszych czynności zmierzających do odizolowania 38-latkę.

Marta Pietroni



Takie siniaki miała jedna z osób napadniętych przez 38-latkę. Mieszkanka Puław opowiedziała „Wspólnocie” o tym, co spotkało ją na ulicy w centrum miasta w biały dzień

Wielki powrót Motoru po 13 latach do pierwszej ligi

Lublin: W najbliższy piątek piłkarze Motoru Lublin rozegrają pierwszy mecz na zapleczu krajowej elity od 2010 roku. Rywalem żółto-biało-niebieskich będzie Zagłębie Sosnowiec.

Motor to największy i najpopularniejszy piłkarski klub na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 73-letniej historii lubelski zespół przez dziewięć sezonów występował na najwyższym poziomie rozgrywkowym, a 22 lata spędził szczebel niżej. Ostatnie lata nie były jednak łaskawe dla kibiców zespołu z Lublina. „Motorowcy” występowali bowiem w drugiej lub trzeciej lidze. W czerwcu, po długim czasie oczekiwania wreszcie wywalczyli awans do Fortuna I ligi po wygranej finale baraży ze Stomilem Olsztyn.

Czują głód

Podopieczni trenera Goncalo Feio mieli zaledwie siedem tygodni przerwy pomiędzy sezonami. Najpierw udali się na krótkie urlopy, a obecnie są na finiszu przygotowań do nowych rozgrywek. By dobrze prezentować się w walce o ligowe punkty, lublinianie rozegrali pięć letnich sparingów przed rozpoczęciem kampanii



Tak prezentuje się kadra zawodnicza oraz trenerska Motoru na sezon 2023/24

2023/24. Na początek zremisowali 1:1 z ekstraklasową Jagielonią Białystok, następnie dwukrotnie zegrali z Koroną Kielce. Pierwsze ze spotkań zakończyło się wynikiem 0:0, a następne 1:1. W miniony piątek Motor odniósł natomiast dwa zwycięstwa, pokonując 2:0 Avię Świdnik oraz 3:1 ukraińską Zorię Ługańsk.

– Jesteśmy głodni meczów o punkty – przyznaje Łukasz Budziłek, bramkarz ekipy z Lublina. – Zostało nam kilka dni na doszlifowanie szczegółów. Co bardzo ważne, udało się utrzymać trzon zespołu, który już od 10 miesięcy funkcjonuje w tym reżimie treningowym i pomyśle na tę drużynę – dodaje.

Zmian nie było dużo

Po wywalczeniu awansu nikt nie planował w Motorze rewolu-

cji kadrowej. Podziękowano czterem graczom (Maksymilian Cichocki, Wojciech Reiman, Kamil Rozmus i Michał Żebrakowski), którzy grali w poprzednim sezonie. Igor Bartnik został natomiast wypożyczony do Orląt Radziwiłł Podlaski. Niewykluczone, że na transfer czasowy do jednego z trzecioligowców przeniesie się również Jakub Szuta.

Jeśli chodzi o sztab szkoleniowy, to nie ma w nim aktualnie dotychczasowego trenera przygotowującego motorycznego, Michała Zajki. Aktualnie taką rolę pełni Damian Ścibior.

Do zespołu dołączyło zaś sześć nowych twarzy. Szeregi żółto-biało-niebieskich zasilili skrzydłowy Dariusz Kamiński, ofensywny pomocnik Bartosz Wolski, napastnik Kacper Śpiewak, defensywny pomocnik Mathieu Scalet oraz obrońcy ze statusem

młodzieżowców: Konrad Magnuszewski i Krystian Palacz.

Poza tym kontrakty przedłużyli piłkarze, którzy odgrywali dotychczas znaczące role w zespole. Do składu powrócił ponadto bramkarz Paweł Budzyński, wypożyczony wiosną do KS Wągrownica. Dzięki tym wszystkim ruchom o sile Motoru stanowią głównie kolektyw, zgranie na odpowiednim poziomie oraz głębia składu.

Kłopoty trenera?

Polski Związek Piłki Nożnej oficjalnie poinformował, że jego Najwyższa Komisja Odwoławcza przekazała Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpatrzenia sprawę związaną z trenerem Feio. Przypomnijmy, że w marcu Portugalczyk zaatakował werbalnie ówczesną rzeczniczkę prasową Paulinę Maciążek oraz rzucił kuwetą w prezesa klubu, Pawła Tomczyka, rozcinając mu łuk brwiowy.

33-latek otrzymał za to od PZPN karę w zawieszeniu na okres dwóch lat. Dostał także grzywnę pieniężną w wysokości 30 tysięcy złotych. Ponadto został zobowiązany do przeproszenia Tomczyka oraz Maciążek na piśmie. Kara w zawieszeniu oznaczała, że w ciągu najbliższych dwóch lat każdy ewentu-

alny następny wybrzyk Feio jest obarczony ryzykiem rocznej dyskwalifikacji.

Po czterech miesiącach sprawa trafiła do Najwyższej Komisji Odwoławczej. Organ uznał, że zachowania, których dopuścił się Portugalczyk, są nieakceptowalne. – Niewątpliwie zachowanie trenera w stosunku do pani rzeczniczki prasowej i pana prezesa miało miejsce bezpośrednio po meczu i z nim oraz innymi zdarzeniami pomeczowymi były bezpośrednio związane. W związku z powyższym całość materiału dowodowego należy ponownie rozważyć z perspektywy unormowań art. 72 Regulaminu Dyscyplinarnego. Zachowania wulgarne powinny zaś zostać rozpatrzone również pod kątem oddziaływania psychicznego na osoby, do których były kierowane, a nie wyłącznie z perspektywy niestosowności używania wulgarnych wyrażań – podkreślił przewodniczący NKO Włodzimierz Głowacki.

Póki co, nie wiemy kiedy Komisja Dyscyplinarna znów zajmie się marcowymi incydentami. Według mediów trenerowi Motoru grozi zawieszenie, a nawet wydalanie z kursu UEFA Pro. Na niekorzyść Feio działa fakt, że w maju jeden z byłych asystentów zarzucał mu mobbing. Z kolei na początku lipca

media donosiły o nieetycznym zachowaniu 33-latkę względem wieloletniego kierownika drużyny, Dariusza Baryły oraz pracującego w sztabie Przemysława Jasińskiego.

Trzymają się razem

W ciągu minionych czterech miesięcy o Motorze było głośno nie tylko z powodu wyników sportowych. Wydaje się jednak, że kilka afer związanych z klubem nie miało wpływu na zawodników i ich postawę na boisku. – Na pewno wszystkich nas to bolało, ale jednocześnie powodowało, że byliśmy jeszcze bliżej siebie. W zespole panuje bardzo dobra atmosfera, każdy się wspiera i to jest w stanie doprowadzić nas do bardzo dużych rzeczy. Zobaczymy, co będzie dalej, ale na pewno nie zamierzamy się zatrzymywać na tym poziomie – kończy Łukasz Budziłek.

Poprzedni mecz Motoru na zapleczu ekstraklasy odbył się 5 czerwca 2010 roku. W nadchodzący piątek na Arenie Lublin dojdzie natomiast do pierwszego od 30 lat spotkania żółto-biało-niebieskich z Zagłębiem Sosnowiec. Bilety i karnety na tę rywalizację są nadal dostępne.

Karol Kurzępa

Te dziewczeczyny mogą zejść daleko

Lublin: 10 lipca piłkarki ręczne MKS FunFloor Lublin rozpoczęły przygotowania do sezonu 2023/24. W klubie doszło do wielu zmian, które mają sprawić, że w nadchodzących rozgrywkach biało-zielone powalczą o powrót na mistrzowski tron.

Już pod koniec maja nową trenerką lubelskiego zespołu ogłoszono Edytę Majdzińską. Teraz poznaliśmy pełny sztab szkoleniowy 22-krotnych mistrzyń Polski, który tworzą: Piotr Maruszewski (trener przygotowania motorycznego), psycholog drużyny Nadia Peszko, pełniący funkcję trenera bramkarek Tomasz Błaszczewicz, kierownik zespołu Radosław Kozaczuk oraz fizjoterapeuci Tomasz Pietras i Piotr Warzyśszczak.

Szczypiornistki rozpoczną nowy sezon ligowy w weekend 9-10 września od domowego meczu z Galiczą Lwów.



Przedstawiciele MKS FunFloor gościnnie w lubelskim ratuszu

„Licencję na grę w najwyższej klasie rozgrywkowej otrzymało 10 zespołów. Do grona superligowców dołączył zespół SWWS Energa Szczypiorno Kalisz, który w rozgrywkach zastąpił spadkowiczka KPR Ruch Chorzów” – czytamy w komunikacie rozgrywek.

Nowe twarze wśród zawodniczek

Drużyna pod wodzą trener Majdzińskiej ma cechować się walecznością, ambicją i grać atrakcyjną piłkę ręczną. By

z powodzeniem rywalizować o najwyższe cele, klub zdecydował się na siedem transferów przed kolejnym sezonem. W poprzednich tygodniach ogłoszono pozyskanie skrzydłowej Magdy Balsam, kołowej Aleksandry Olek oraz rozgrywających: Aleksandry Tomczyk, Sary Kovarovej i Steli Posavec. Skład zasiłała ponadto 20-letnia bramkarka Karolina Osowska, która występowała do tej pory w pierwszoligowych rezerwach.

Zamknięcie kadry na nadchodzące rozgrywki nastąpiło

na początku tego tygodnia, po podpisaniu umowy z rozgrywaną Karoliną Wicik. 23-latką związała się z lubelskim klubem roczną umową, z możliwością przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy. To wszechstronna zawodniczka, która mierzy 180 cm wzrostu, dobrze reguluje tempo gry, potrafi rzucać z drugiej linii i przede wszystkim jest znana Edycie Majdzińskiej, z którą pracowała w KPR Gminy Kobjeryce przez ostatnie cztery lata.

Z MKS-em pożegnały się natomiast Katarzyna Portasińska,

Marianna Rebicova i Andrijana Tatar. Z kolei spodziewająca się dziecka Julia Zagrajek podjęła decyzję o zawieszeniu kariery sportowej. Prezes Tomasz Lewtak wyjawiał, że jeszcze jedna zawodniczka przeniesie się do innego klubu na zasadzie wypożyczenia. Poza tym poważnej kontuzji doznała Aleksandra Olek. Obrotowa reprezentacja Polski zerwała więźadła krzyżowe i przeszła zabieg ich rekonstrukcji. To oznacza, że przez część sezonu będzie wyeliminowana z gry.

Zmiany na innych polach

Klub postawił na rozwój nie tylko pod względem sportowym. – Poczyniliśmy szereg inwestycji, które były potrzebne. Chodzi o odnowę biologiczną oraz zaplecze techniczne. Łączy koszt tych wydatków to około sto tysięcy złotych – mówi prezes biało-zielonych. Lewtak zdradził ponadto, że dzięki współpracy z MOSiR Bystrzyca MKS będzie miał do dyspozycji więcej pomieszczeń w hali

Globus. Mają one służyć odprawom i różnego rodzaju codziennej działalności.

Ważnym krokiem dla MKS jest podpisanie listu intencyjnego z firmą FunFloor, która nadal będzie sponsorem tytularnym klubu. Wszystko wskazuje na to, że potrwa to jeszcze co najmniej trzy najbliższe sezony.

Nie tylko firma produkująca nowoczesne multimedialne podłogi wspiera lubelskie piłkarki ręczne. – W najbliższym czasie prognozowany wzrost przychodów sponsorskich z kapitału prywatnego będzie wynosił ponad 60 procent, co jest w mojej ocenie bardzo dobrym wynikiem – mówi Tomasz Lewtak. Natomiast zastępca prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji Beata Stepaniuk-Kuśmierzak twierdzi, że toczą się już rozmowy na temat tego, by finansowe wsparcie klubu przez miasto zostało zwiększone.

Karol Kurzępa

Na sejmowej komisji debatowano o fermach. „Budowy kurników powinny być konsultowane z mieszkańcami”

Kurze fermy postrachem mieszkańców. Nawet ponad sto w kilku gminach

Wipasz zapewnia, że buduje kurniki, które będą nosić nazwę „Zielonych Ferm”. Mają zapewniać dobrostan zwierząt i nie stwarzać problemów mieszkańcom. Jednak w gminach Drelów, Sosnówka, Kodeń i Leśna Podlaska narasta bunt przeciwko koncentracji hodowli drobiu.

Uwidoczniło się to podczas obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podczas której dyskutowano o planowanych budowlach nowych ferm przemysłowych, procesów wydawania pozwoleń, prowadzenia konsultacji społecznych oraz możliwego stwarzania niebezpieczeństwa epizootycznego związanego z koncentracją hodowli.

Rozważania dotyczyły terenów, na których takie fermy zdążyły już powstać oraz takich, gdzie kolejne kurniki mają być stawiane. Chodzi tu przede wszystkim o gminy Drelów, Sosnówka, Kodeń i Leśna Podlaska. Kilka miesięcy temu, w Międzyrzeczu Podlaskim, rolnicy z tych terenów protestowali przed firmą Wipasz, która chce wybudować 160 kurników. Sprawą zainteresowała się poseł na Sejm RP Dorota Niedziela, która przedstawiła na czym polega problem w takich miejscowościach, jak Kwasówka czy Kodeń.

- Temat pojawił się podczas naszych wizyt w gospodarstwach rolnych już kilka miesięcy temu. Sytuacja dotyczy gmin Drelów, Sosnówka, Kodeń, Leśna Podlaska, a także okolicznych gmin, gdzie mieszkańcy zmierzali się z problemem usadowienia dużych ferm drobiu. Pojawiła się też dziwna sytuacja, że nikt nie zaczął rozmawiać z ludźmi tam mieszkającymi. Problem polegał na tym, iż w pewnych małych gospodarstwach



Kilka miesięcy temu w Międzyrzeczu odbył się protest przeciw budowie ferm na terenie powiatu białskiego

zaczęto wykupować obszary w tzw. umowie warunkowej, pod warunkiem, że na dany teren zostanie wydana zgoda na jeden lub dwa kurniki. Osoby zamieszkujące ten teren nie zgłaszały większych uwag, ponieważ nie są przeciwko tworzeniu kurników, nie są przeciwko rozwijaniu się rolnictwa, więc nie było tam skarg. Problem zaczął się w momencie, kiedy wyszło na jaw, że to nie są kwestie kilku kurników na danej nieruchomości, tylko skupowania przez jedną z firm bardzo dużej ilości ziemi poszczególnymi pozwoleniami na dwa-trzy kurniki. Z informacji, które są dostępne, ma tam powstać ok. 160 kurników - zaznaczyła poseł Niedziela, która zwróciła również uwagę na odszkodowania, jakie Skarb Państwa musi płacić chociażby za ptasie grypy, które zwykle występują na terenie jednego powiatu lub niewielkim, skoncentrowanym obszarze.

- Chciałabym, żeby wszyscy zdali sobie sprawę ze skali tego przedsięwzięcia, która będzie wpływała na osoby tam mieszkające, nie tylko ze względu na uciążliwość zapachową, ale chociażby na wzmożony ruch transportowy oraz wiele innych czynników, ponieważ będzie to ogromne

skupisko. Moje wątpliwości budzi również możliwość koncentracji ferm drobiu, a co za tym idzie, niebezpieczeństwo epizootyczne, a co za tym idzie odszkodowań za grypy ptaków. Mijamy świadomość, że odszkodowania w takich sytuacjach płaci skarb państwa. W 2019 roku takie odszkodowania wypłacono w kwocie 68 mln zł ze skarbu państwa. Trzeba jeszcze do tego doliczyć środki które były udzielane z rezerwy wojewodów na likwidację tego ogniska. W 2021 roku to było 563 mln zł - dodała Dorota Niedziela.

Skupić uwagę na mieszkańcach

Według posłów z sejmowej komisji rolnictwa, budowa dużych kurników na terenach wiejskich powinna być konsultowana z mieszkańcami wsi. Proces uzyskiwania pozwoleń na budowę, powinien być natomiast jawny.

- Przychyłam się do tego wniosku, który już wcześniej któryś z posłów sformułował, żeby tutaj zabrali głos mieszkańcy tych terenów. Bo tu właśnie o nich chodzi. W najlepszym wypadku chodzi o standard ich życia, a w najgorszym choroby i w kon-

sekwencji, w perspektywie śmierć. Ja wiem, że chętnie chwalimy się, że jesteśmy największym producentem drobiu w skali europejskiej, czwartym w skali świata. Wszystko w porządku. Tylko musimy mieć na uwadze, czy czymś kosztem się to nie odbywa - mówił podczas komisji poseł Stanisław Żmijan.

Zainteresowani podkreślają, że problem polega na skali produkcji oraz negatywnym oddziaływaniu na zdrowie ludzi. Obecny na spotkaniu wiceminister rolnictwa Krzysztof Cieciora przyznał, że kwestia zagęszczenia ferm drobiu na określonym terenie jest jednym z negatywnych czynników i wraz ze zwiększaniem koncentracji produkcji zwierzęcej rośnie również poziom ryzyka wystąpienia chorób zakaźnych zwierząt.

Głos zabrali również mieszkańcy omawianych terenów. Gminę Kodeń reprezentowała Anna Dejneka, która powiedziała, że planowana inwestycja spowoduje większą koncentrację produkcji niż np. w powiecie żuromińskim.

- Może nie byłoby tematu, gdyby nasz wójt zrobił konsultacje społeczne, ale my dowiadujemy się o wszystkim po wydaniu decyzji, nawet Rada Gminy nie wiedziała o tej



Dorota Niedziela, poseł na Sejm RP

Wiele zagrożeń

- Chciałabym, żeby wszyscy zdali sobie sprawę ze skali tego przedsięwzięcia, która będzie wpływała na osoby tam mieszkające, nie tylko ze względu na uciążliwość zapachową, ale chociażby na wzmożony ruch transportowy oraz wiele innych czynników, ponieważ będzie to ogromne skupisko. Moje wątpliwości budzi również możliwość koncentracji ferm drobiu, a co za tym idzie, niebezpieczeństwo epizootyczne, a co za tym idzie odszkodowań za grypy ptaków



Daniel Dragan, wiceprzewodniczący rady powiatu białskiego

Mamy dosyć oszukiwania

- Powiat białski słynie z pięknej przyrody, pięknych krajobrazów, ekologicznego rolnictwa. I tak naprawdę w ten piękny, idylliczny krajobraz wchodzi potężna firma. To już zaczęło się jakiś czas temu od pięknych obietnic. Powstanie zakład, który będzie przetwarzał setki tysięcy kurczaków, to były miejsca pracy, wiele obietnic. Natomiast w tej obietnicy było tak, że to mięso będzie kupowane od takich małych, lokalnych rolników. I po kilku latach nagle Pan prezes firmy mówi, że jednak mu się odwidziało, że to się nie spina, surowiec jest słabej jakości. Lepiej postawić wielkie fermy, które będą kontrolowane przez firmę, bo to jest dla nich zysk. I tutaj zaczyna się wielki konglomerat, z którym mały rolnik tak naprawdę nie ma szans. I o to w tym wszystkim właśnie państwa prosimy, żeby te problemy wzięć pod uwagę, bo my już mamy dosyć oszukiwania

system schładzania i nawilżania powietrza, by utrzymać odpowiednią wilgotność i temperaturę. W skład takich ferm wchodzi nowoczesna wentylacja, a całość sterowana jest komputerem. Jest to system chowu kur z oknami, z grzędami i piaskiem kwarcowym, na posadzce leży natomiast bardzo chłonny pelet, by zachować dobrostan zwierząt. Przede wszystkim jest to chów bez antybiotyków - wyliczał.

Podsumowaniem dyskusji były słowa wiceministra Cieciora, który powiedział, że funkcją wsi jest produkcja żywności, więc nie jest tak, że mieszkańcy nie mają głosu, ale z drugiej strony nie mogą oni ingerować w produkcję rolną, nie dotyczy to ferm przemysłowych.

Wipasz nie ma nic do ukrycia

Podczas debaty na temat budowy kurników głos zabrali członkowie zarządu firmy Wipasz - Przemysław Sawoński. Wyjaśnił, że firma nie ukrywa ilości kurników, jakie chce wybudować, a wszystkie dane są zawarte w dokumentach. Zapewnił również, że Wipasz nie ma nic do ukrycia i buduje kurniki tam, gdzie jest to bezpieczne.

Kurniki, które mają powstać na wyżej wymienionych terenach, mają nosić nazwę „Zielonych Ferm”. Sawoński powiedział, że są to nowoczesne kurniki, mające

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Jan Rogulski z tatą, Wesołówka,
ur. 10.07, g. 16.00;
3800 g, 56 cm,
Rodzice:
Izabela, Łukasz



Helena Gajaszek z tatą, Zimna Woda
ur. 11.07, g. 12.40
4380 g, 59 cm,
Rodzice:
Olga, Mariusz



Łucja Siwek z tatusiem, Lubartów
ur. 15 maja, g. 16:33, 3,2 kg, 53 cm
Rodzice: Magdalena i Karol



Aurelia Czarnomysy z tatą, Stara Wieś
ur. 12.07, g. 10.39
3850 g, 56 cm,
Rodzice:
Patrycja, Norbert



Alicja Chadaj, Radoryż Kościelny
ur. 12.07, g. 0.14
3390 g, 56 cm,
Rodzice: Marta, Daniel



Anielka Gogłuska, Skrobów
ur. 13.07, g. 11.51;
3000 g, 50 cm,
Rodzice: Kinga, Paweł



Sara Ferenc, Kamionka
ur. 10.07, g. 10.11; 2880 g, 54 cm,
Rodzice: Paulina, Mariusz



Ala Osiak, Radzyń Podlaski
ur. 13.07, g. 22.30
4140 g, 58 cm,
Rodzice: Kasia, Łukasz
Rodzeństwo: Marysia i Michał



Laura Kubaczyńska, Głębokie
ur. 13.07, g. 16.54
3690 g, 56 cm,
Rodzice: Alicja, Adrian



Jakub Zalewski, Sętki
13.07, g. 2.38
4300 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna, Krzysztof
Rodzeństwo: Piotr 7 l., Rafał 4 l., Alicja 3 l.

Szpital w Radzyniu

Kamil Piasek ma piękną żonę. Wiemy, jak się poznali

Zawodnik Powiśłaka Końskowola oraz trener Piłkarskich Perełek Puławy powiedział sakramentalne „tak”.

Kamil Piasek wziął za żonę Klaudię. Ślub odbył się w Kościele Miłosierdzia Bożego w Puławach, a wesele w Gościńcu Przy Czarnoleskim Trakcie w Chechłach. Wśród gości było sporo osób związanych z piłką nożną, a najwięcej kolegów, z którymi Kamil dzielił szatnię w Energii Kozienice, w której kiedyś grał oraz z Powiśłaka Końskowola.

Jak poznali się młodzi? - Chodziliśmy do Zespołu Szkół Technicznych. Klaudię ujrzałem na korytarzu. Wiedziałem, że będzie moja - śmieje się 26-latek, który postanowił poślubić swoją wybraną po 10 latach znajomości.



Dużą niespodziankę sprawili podopieczni Piaski z Piłkarskich Perełek Puławy z rocznika 2012. Młodzi piłkarze pojawili się przed kościołem w strojach klubowych, z balonami w barwach drużyny. Jeden z przedstawicieli złożył życzenia młodemu, wręczył pamiątkową ramkę, a następnie w niebo poleciały piękne balony



Kamil Piasek wziął za żonę Klaudię. Ślub odbył się w Kościele Miłosierdzia Bożego w Puławach, a wesele w Gościńcu Przy Czarnoleskim Trakcie w Chechłach

W niedzielę miłośnicy prawosławia, folkloru i sztuki ludowej zjadą do Holi

Jarmark Holeński - święto Nadbużańskiej tradycji

Nabożeństwem w cerkwi pw. świętego Antoniego Kijowsko-Pieczerskiego rozpocznie się prawosławny „prazdnik”, potem zaś w Skansenie będzie można odwiedzić setki straganów ze sztuką ludową, rzemiosłem artystycznym, zdrową żywnością, literaturą, posłuchać występów zespołów ludowych oraz spotkać gości z całego niemal kraju. Niektórzy z nich, zauroczeni klimatem miejscowości i wydarzenia, przyjeżdżają tu już od wielu lat.

- Historia jarmarku zaczęła się od plenerów malarskich organizowanych tu przez grupę artystów w połowie lat dwudziestych. Wracali tu parę razy, aż wreszcie moja żona Alina podzuciła w 1996 roku ideę jarmarku. Na pierwszym było około dziesięciu wystawców, ale potem impreza zaczęła potężnie pączkować - opowiada gospodarz Skansenu w Holi Tadeusz Karabowicz. Z dwuletnią covidową przerwą impreza zaczęła odbywać się corocznie, w tym roku świętuje swój srebrny jubileusz dwudziestopięciolecia.

Co rok w świętego Antoniego

Jarmark jest nierozwalnie powiązany ze świętem ku czci patrona miejscowej cerkwi prawosławnej. Antoni był

mnichem, który w X wieku zapoczątkował życie monastyczne na Rusi, zakładając klasztor na brzegach Dniepru w Kijowie (dziś jest to słynna Ławra Kijowsko-Pieczerska). Wspominany w Liturgii jest 23 lipca, zwykle uroczystość przenoszona jest na najbliższą niedzielę po tej dacie, w tym roku wypada akuratnie. Popularnie mówi się o „odpuszczeniu”, ale pobożni księża prawosławni kręcą nosem: w prawosławiu nie jest znana koncepcja „odpuści” - jest to po prostu święto patronalne. Do małej niebieskiej cerkiewki nieodmiennie zjeżdża z Lublina arcybiskup Abel, odprawia uroczystą Boską Liturgię, zwieńczoną procesją wokół świątyni. Dla wielu nieprawosławnych gości jest to jedna z nielicznych okazji, żeby zetknąć się ze wschodnią tradycją modlitewną, posłuchać cerkiewnego śpiewu, w otoczeniu zapachu świec i kadzidła podumać przed ikonami.

Jarmarkowe cuda na kiju

Po nabożeństwie warto przejść na drugą stronę ulicy, do Skansenu Kultury Materialnej Chełmszczyzny i Podlasia. Jest to prywatna placówka muzealna, prowadzona przez lokalne stowarzyszenie i samorząd gminny. Zobaczyć tam można m.in. wiatrak przywieziony z Wołoszkowoli, chałupę z Wyrka, stodołę z Kostomłot i wiele innych eksponatów ludowej, wielokulturowej historii regionu. W czasie jarmarku plac skansenu jest ciasno zastawiony kramami, których liczba sięga



Jarmark Holeński zaczyna się Boską Liturgią w cerkwi prawosławnej pw. św. Antoniego Pieczerskiego oraz uroczysta procesja

Tadeusz Karabowicz: Dron zamiast bocianów

- Z pierwszej edycji Jarmarku pamiętam bociany krążące nad cerkwią. Dzisiaj też są, ale nikną na cały dzień, trochę może przestraszone, nadzwyczajnym dla tej miejscowości, gwarem i wracają dopiero wieczorem. Na holeńskim niebie pojawiły się za to drony, które filmują całe spotkanie.

Hola leży w powiecie włodawskim, przy styku z parczewskim, w gminie Stary Brus. Historia miejscowości i cerkwi sięga XV wieku. Obecnie we wsi mieszka niespełna 100 osób, w dużej części są to osoby, które wykupiły sobie osiedla na lotnisku. Przed II wojną światową parafia liczyła nawet do 2 tysięcy wiernych.

nawet trzech setek. A znaleźć możemy na nich absolutnie wszystko, czego miłośnikowi sztuki ludowej potrzeba. Są ikony na drewnie, szkłe i kamieniach. Rzeźby w dowolnych rozmiarach i materiałach. Są obrazy i decoupage. Ludowe ręczniki, obrusy i tkaniny. Cała masa kreatywnej biżuterii, bibelotów, ozdóbek. Swoje stoiska mają garncarze, stolarze,

wikliniarze, poeci ludowi. Na spragnionych i głodnych czekają producenci zdrowej żywności oraz panie z Kół Gospodyń Wiejskich z prawdziwym chlebem ze smalcem, pierogami w setce odmian, kwasem litewskim, kozimi serami albo oranżadą z głogu. Każde z nich to arcydzieło dawnej tradycji kulinarnej regionu. Koniecznie trzeba podkreślić, że wszyscy



Ceny na Jarmarku Holeńskim należą do tych umiarkowanych, acz i tak pokusy są ogromne...

wystawcy prezentują wysoki poziom jakościowy i merytoryczny, a możliwość wystawiania na Jarmarku jest w środowisku pewną nobilitacją. Nie ma mowy o „odpuście barachołce”, na straganach zetknąć się można z efektem przemysłowej polityki promowania dorobku materialnego i kulturowego całego regionu określanego jako Podlasie, Polesie, Chełmszczy-

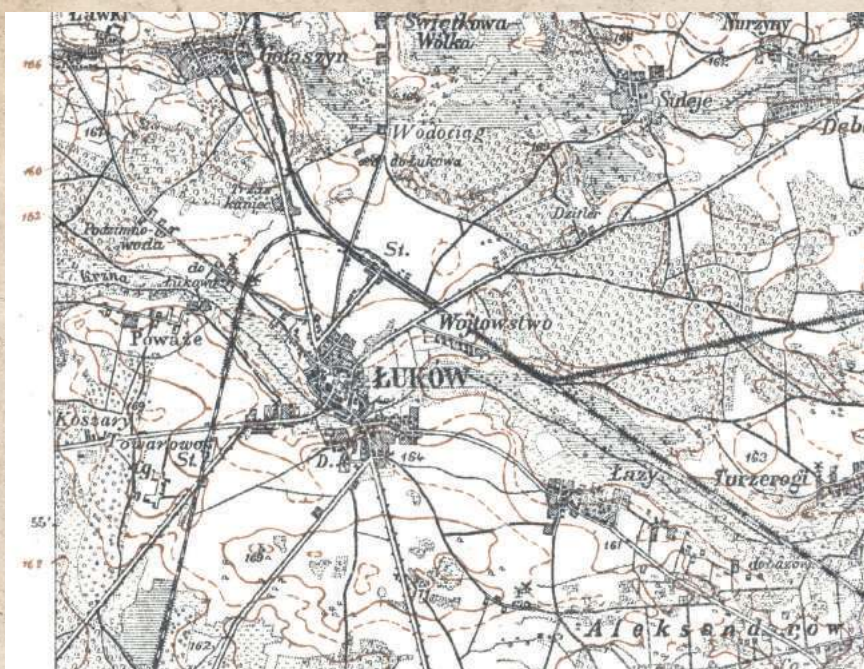
zna czy Nadbuże. Potwierdzenie powyższej opinii odnajdziemy też w koncertach, w których udział biorą, kultuwujące miejscową tradycję muzyczną, zespoły ludowe z okolicy, ale też i znakomici goście, kilka lat temu uczestniczył m.in. ukraiński odpowiednik polskiego „Mazowsza” z Kijowa...

Zbigniew Smółko



REGION NA DAWNEJ MAPIE

Jak wyglądała okolica Łukowa



Wycinek pochodzący z 1922 roku polskiej wojskowej mapy taktycznej powiatu łukowskiego z okolicami miasta Łukowa i dobrze widocznym układem ulic miasta i okolic miejscowości. Oryginał znajduje się w Bibliotece Kongresu USA



BOŚMY BARDZO HERBOWI

Niedźwiedź z Niedźwiady

Herbem leżącej w powiecie lubartowskim gminy Niedźwiada (niegdyś siedziba była w Tarle) jest w polu czerwonym niedźwiedź srebrny wspięty z gałęzią lipy zieloną w łapach.

Zgodnie z zasadami heraldyki zwierzę skierowane jest stroną prawą (czyli lewą: herb opisuje się z punktu widzenia niosącego go na tarczy rycerza!), kolor srebrny jest to jeden z „metali” odpowiadający bieli. Pewną oryginalnością jest pewne zmierzwienie futra, najczęściej są one gładkie.

Niedźwiedzi w lokalnej heraldyce mamy pod dostatkiem we wszelkich odmianach. Łuków, Adamów, powiat, miasto i gmina



Radzów Podlaski. Wiążą się one z posiadającym różne wersje szlacheckim herbem Rawicz, którym pieczętowała się m.in. mająca tu swoje włości rodzina podkomorzego lubelskiego i starosty kazimierskiego Grota z Ostrowa, jednej z najistotniejszych postaci dla XV-wiecznego rozwoju sieci

osadniczej w regionie. Wybór wydaje się uzasadniony, tym bardziej że dobrze współgra z nazwą miejscowości, będącej siedzibą gminy, która prawdopodobnie ma związek też właśnie z herbem założycieli niż z powtarzaną z przymrużeniem oka tradycją o obfiteści niedźwiedzi w tej akurat okolicy. Jest to bardziej prawdopodobne dla leżącej z drugiej strony Lublina gminy Niedzwica, gdzie obecność niedźwiedzi była wyraźnie poświadczona jeszcze w XIX wieku, dla pogranicza powiatów lubartowskiego i parczewskiego takich danych nie znam. Gałąź lipy ma walor wyróżniający od innych heraldycznych niedźwiedzi i wiąże się z rzeczywistym wyróżnikiem krajobrazowym okolicy.

Zbigniew Smółko
REG

Najteżsi pijacy nowożytnej Lubelszczyzny (cz. III)

Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” pijackie ekscesy

Pobożny ksiądz Kitowicz, opisując obyczaje w Rzeczypospolitej w czasach królów saskich, pokusił się nawet o swoisty ranking największych pijaków, wśród których poczesne miejsca zajmuje trzech magnatów z Lubelszczyzny. Na pierwszym miejscu znalazł się Janusz Sanguszko z Lubartowa, potem szli panowie Borejko i starosta wąwolnicki Małachowski. Czwarte miejsce zaś przypisano największemu magnatowi epoki, księciu Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi (1734 - 1790), panu na Białej i Nieświeżu. Czytając o ich „osiągnięciach”, odnieść można wrażenie, że niewiele wiemy nie tylko o naszej historii, ale także o ludzkiej fizjologii.

Postać Karola Stanisława Radziwiłła budziła wśród współczesnych i potomnych ogromne kontrowersje. Do legendy przeszły zmyślane przez niego historyjki, jakimi zwykł zabawić wśród ucztu współbiesiadników, dość nachalnie demonstrowane bogactwo, wreszcie właściwa całemu rodowi pycha i nieobliczalność. Więcej w tem było fantazji niż dowcipu, ale i tego nie brakło i choć ludzie powierzchowni z tych fraszek o rozumie księcia niekorzystnie sądzili, o ile ja z daleka wnosić mogą, żarcikami temi pokrywał tylko umysł poważniejszy. Księżę po powrocie z wyprawy na konfederację Barską z wojskiem siedmiotysięcznym, które przez lat dwa na żołądź swym utrzymywał, potrzebował, jako malkontent, pokrywki żartobliwą osłonić głęboki żal i rozetrwać niczem niezajęte życie. Nie lubiąc ani Stanisława Augusta, ani dworu - pisał panu na Nieświeżu i Białej XVIII-wieczny pamiętnikarz Jan Duklan Ochocki.

Niczego dobrego zaś w księciu nie potrafił się dopatrzeć ks. Kitowicz, który, wyliczając największych pijaków Rzeczypospolitej, wymienia i „Panie Kochanku”, kreśli obraz bezmyślnego okrutnika, którego alkohol pchał nieodmiennie w odmętyn szaleństwa. Choć warto wspomnieć, że poprzednik w białskim pałacu, ks. Hieronim Radziwiłł z kolei, bywał małpio złośliwy i zachowywał się na granicy obłędu, będąc pełnym abstynentem!

Pijany morderca

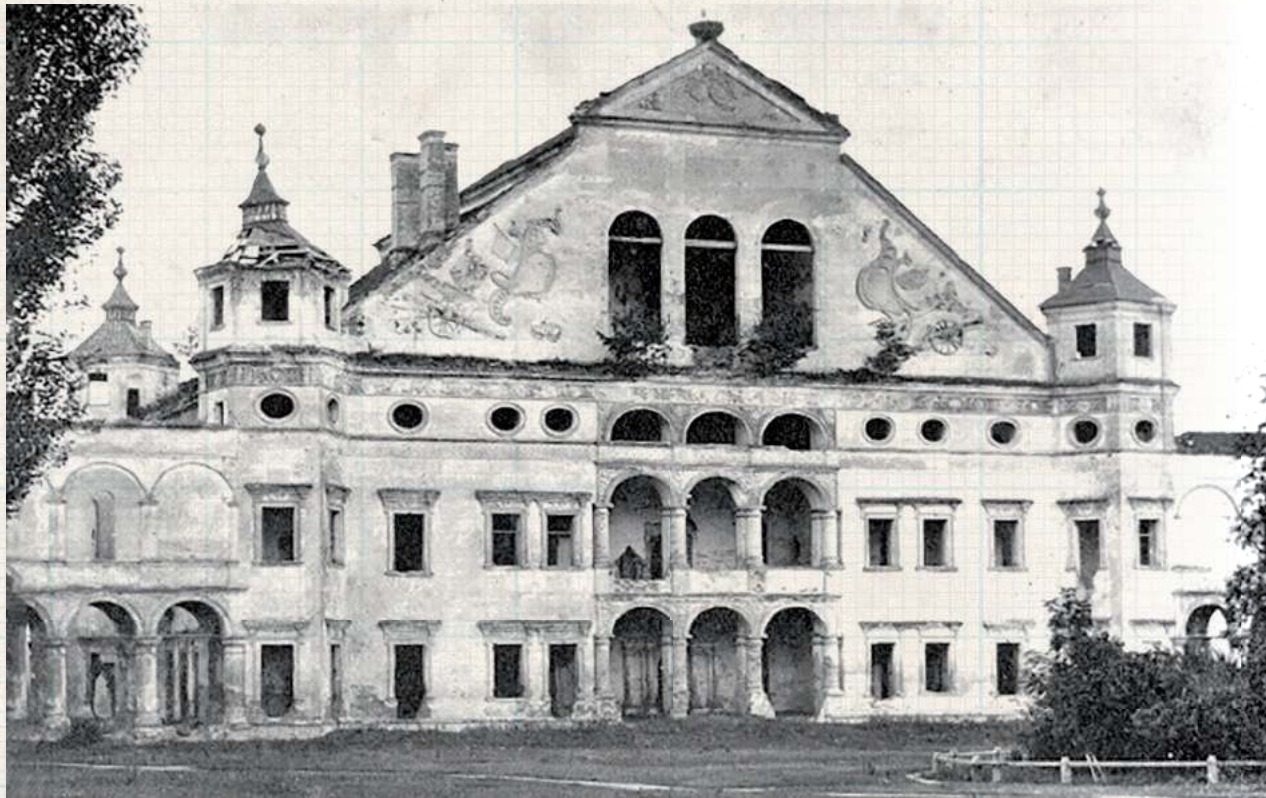
Opowiada Kitowicz: Czwarty pijak, z natury mało się różniący od szalonego, a po pijanu wcale szalony - Karol książe Radziwiłł, wojewoda wileński. Małachowski zabijał ludzi winem, jako się opisało wyżej. Radziwiłł zabijał orężem. Nic to było u niego strzelić w łeb człowiekowi jak psu, lecz takie przypadki można poczytać za ordynaryjne w domu i rodziny Radziwiłłów. (...) Ale się

dystygował najszykaradniejszymi akcjami, publicznie w największej kompanii po pijanu pełnionymi.

Coś w tym było na rzeczy. Co charakterystyczne jednak: czytając relacje o pomyśle współczesnego Radziwiłłowi Mikołaja Potockiego, by jakimś biednemu Żydowi kazać wytarzać się w smołę, pierzu, w takim stanie wleźć na drzewo i kukać, a wreszcie dowcipnie zestrzelić go z guldynki - ze zdumieniem odkrywamy, że współcześni traktowali to jako pyszny żarcik.

Ignacy Pac - radziwiłłowski kompan do kielicha

Najulubieńszym kolegą w pijackich ekscesach był Ignacy Pac, podstoli litewski (zm. 1765). Świadczą współcześni, że był ciężkim pochlebcą, który miał zawsze dość służalczego refleksu, żeby jako pierwszy dorwać się do księżęcego ucha i szkatuły, której Panie Kochanku nie strzegł nigdy zbyt starannie. Wypiwszy, granic nie mieli żadnych. Pisz Marcin Matuszewicz, pamiętnikarz wielce skrupulatny i Radziwiłłowi stosunkowo życzliwy (!): Pac także podstoli upijał się i raz na koniu pijany biegając goły do księżniczki (chodzi o siostrę Karola, Teofilę Radziwiłłównę, potem Morawską- przyp. ZS) a o deklarację, aby za niego poszła, z cholerą dopraszał się i tej deklaracji nie otrzymawszy, goły ją szpetnie połajał i odjechał, znowu biegając na koniu i strzelając, tedy księżniczka, zalękniona, zaczęła bardzo płakać, potem mdleć. (...) Księżę wojewoda z Pacem podstolim, upiwszy się, żart z niej zrobili i strzelali do niej i jak była w salopie, tak też salopę kilka razy na niej przestrelili. Powiedała mi raz, że raz księżę pijany chciał zabić siostrę swoją księżniczkę okować. Trudno wszystkiego opisywać, jakie czasem dziwactwa księżę pijany robił, słowem, jak się księżę i drudzy z nim popijają, tedy tam jak w piekle było.



Pałac Radziwiłłów w Białej (wówczas Księżęcej albo Radziwiłłowskiej, dzisiaj Podlaskiej) uważany był za jedną z najpiękniejszych i najbardziej finezyjnie zbudowanych rezydencji magnackich epoki. W połowie XIX stulecia porzucony, w dużej części został rozebrany, a cegłę sprzedano białskim Żydom, którzy pobudowali z niej m.in. liczne kamienice przy Placu Wolności. Rycina z 1863 roku

Jak polskie pijaństwo postrzegano za granicą? Pisz niemiecki podróżnik Haur: Ponieważ każdy pijanica bez wstydu na wszystko złe rozpasany, samemu się podobnym staje szatanowi. Ten zbytek poszedł z Niemiec, jako Włosi powiadają, dla tego od tych czas jest to we Włoszech, choć się tam Polak albo innej nacyji człowiek upije to Włoch inaczej nie rzecze, (...) Niemiec się upił, ale to uciesniejsza gdy zaś Niemiec obaczy pijanego Polaka, to rzecze Swin Pols, a on sam w tym jest wielka swinia”.

Wspomniana siostra Panie Kochanku Teofila, zanim ustatkowała się jako pani Morawska, przez lata szokowała otoczenie męskimi zachowaniami i predylekcją do alkoholu. Matuszewicz: U księżniczki Radziwiłłówny, hetmanówny wielkiej litewskiej, siostry księcia wojewody wileńskiego, także osobliwy był ekspens na wino. Oficerowie księcia i inni pili, a gdy książe wojewoda pojechał na polowanie, a księżniczce wina dać nie chciano, powiedając, że go nie masz, księżniczka zaś dowiedziała się, że w szafie są dwie flasze wina, tedy przyszedłszy z siekierą, sama szafę odbiła i z triumfem wino poniosła...

Polityka w pijanym widzie

Gdybyż to jednak ograniczało się tylko do wieczornych ekscesów, traktowano by rzecz jako drobną przypadłość, która wielu innym nie była obca. Gorzej, że w takim stanie Karol prowadził również polityczne przedsięwzięcia - a był przecież Radziwiłłem i w grze o tron ustalał najwyższe stawki.

Dla przykładu kilka pierwszych dni roku 1764, kiedy Panie Kochanku zjechał do Warszawy, rywalizować tam z biskupem Massalskim

o wpływy na Litwie i z Czarotorskimi o wpływy w całej Rzeczypospolitej, która zaraz miała wybierać sobie króla. Kilka zdań z relacji tegoż Matuszewicza: ...Dano potem obiad, na którym książe wojewoda wileński zaczął się napijać, co hetman wielki koronny postrzegłszy wstał od stołu. Po obiedzie dano kawę, ale książe wojewoda nie chcąc kawy pić mówił mi, że wolałby kielich wina wypić (...)Wracając zaś do pijaństwa księcia wojewody wileńskiego. Ku wieczorowi książe mocno się napił, kazał sobie konia przyprowadzić, na



Książe Karol Radziwiłł słynął z pijackich ekscesów. Dopiero staranniejse badania historyków, wychodzące poza warstwę barwnych opowieści obyczajowych, dostrzegają w nim patriotycznie usposobionego i dość racjonalnego polityka

koniu po dziedzińcu biegał, z pistoletów strzelał (...) Jechał książe dalej i wjechał do sali na komedie wystawionej, po schodach na dół ciemnych. Zsiadł potem z konia, którego z sali nie kazał wyprowadzać. Zaczęła się zatem opereta, której książe nie słuchał. Hałasował i przysadziwszy się do węgierskiej pułkownikowej, dosyć pięknej, cudowne jej rzeczy a bardzo tłuste gadał. Przecież przez cały czas bawienia się na tej operecie niby trochę wytrzeźwiał, wina też mu, choć kazał sobie dawać, nie dawano...

Po czym książe w towarzy-

stwie Paca nawiedzili jeszcze Izabelę Branicką, siostrę przyszłego króla Stanisława i oświadczyli jej, Panie Kochanku nader bezpośrednio a Pac trochę uprzejmiej, że jej brata uważają za kpa i ciężkiego idiotę, którego nikt mądry nie powinien, broń Boże na króla Rzeczypospolitej promować.

I tak strona za stroną, historyjka za historyjką...
cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik wraca do ligowej rywalizacji. Do Łęcznej przyjeżdża Wisła Kraków

Startuje Fortuna 1. Liga. Zielono-czarni na początek mierzą się z „Białą Gwiazdą”. W ostatnich dniach klub z Łęcznej pozyskał perspektywicznych zawodników.

Będą strzelać?

„Górnicy” wystartowali z przygotowaniami 22 czerwca. Łęcznianie pojechali na obóz do Kielc, rozegrali też pięć sparingów. Mierzyli się z kolejno z ekstraklasowym Widzewem Łódź, cyprijską Omonią Nikozja, izraelskich Hapoel Beer Szewa oraz - na koniec - z trzecioligowymi Chełmianką Chełm i Świdniczanką Świdnik. Kibice zielono-czarnych mogą być zaniepokojeni brakiem skuteczności swoich piłkarzy. Dopiero w starciach z niżej notowanymi rywalami podopieczni trenera Ireneusza Mamrota potrafili trafić do

bramki przeciwnika. Wszak po ubiegłym sezonie z Górnika odeszli bramkostrzelni ofensywni gracze: Serhij Krykun i Dawid Tkacz. W najbliższych rozgrywkach za strzelanie goli ma odpowiadać m.in. zakontraktowany niedawno chorwacki napastnik Marko Roginić. Z kolei wzmocnieniem defensywny ma być Lukas Klemenzen, a w drugiej linii ważną rolę ma odgrywać Adam Deja.

Nastolatkwie

W ostatnich dniach z Górnikiem związało się dwóch utalentowanych nastolatków. 19-latek Fryderyk Janaszek uczył się piłkarskiego fachu w drużynach juniorskich Motoru Lublin. Później grał w młodzieżowych zespołach Legii Warszawa. Ostatnio pomocnik grał w trzecioligowych Lublinianie Lublin oraz KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Nastolatek ma za sobą bardzo dobry sezon, a szczególnie rundę

wiosenną. W pierwszej części rozgrywek, w lubelskim klubie, wystąpił w 15. meczach, w których strzelił cztery gole. W drugiej połowie sezonu, w barwach KSZO 1929, także zaliczył 15 występów, w których zdobył osiem bramek.

Młody piłkarz podpisał z Górnikiem dwuletni kontrakt, obowiązujący do 30 czerwca 2025 roku.

Natomiast na zasadzie rocznego wypożyczenia z ekstraklasowej Pogoni Szczecin trafił do Górnika Kacper Łukasiak. 19-latek jest środkowym ofensywnym pomocnikiem.

Zawodnik był testowany w zielono-czarnych od kilku tygodni. Pojechał z drużyną na zgrupowanie do Kielc. I zdołał przekonać sztab szkoleniowy Górnika, by dać mu szansę w nadchodzącym sezonie w Łęcznej.

Piłkarskiego rzemiosła Kacper Łukasiak uczył się w drużynach młodzieżowych Pogoni. Ma na koncie kilkadziesiąt

meczów na poziomie 3. Ligi, rozegranych w barwach drugiej drużyny „Portowców”. W seniorskiej drużynie Pogoni nie zdołał jeszcze zadebiutować, za to w rundzie jesiennej ubiegłego sezonu występował w pierwszoligowej Skrze Częstochowa, gdzie zaliczył 13 meczów.

Na początek „Biała Gwiazda”

Pierwszym rywalem Górnika w sezonie 2023/2024 będzie Wisła Kraków, która w poprzednich rozgrywkach przegrała w barażach walkę o powrót do PKO Ekstraklasy. „Biała Gwiazda” przeszła spore zmiany kadrowe. Do drużyny dołączyło kilku zawodników z Półwyspu Iberyjskiego, którzy w Hiszpanii występowali w drugiej i trzeciej lidze. Krakowianie pozyskali jednak też Joana Romana, który w poprzednim sezonie w barwach Podbeskidzia Bielsko-Biała strzelił w Fortuna 1. Lidze 16 goli. W poprzed-

1. KOLEJKA:

Górnik Łęczna - Wisła Kraków (22.07., g. 17.30), Stal Rzeszów - Odra Opole, Arka Gdynia - Bruk-Bet Termalica Nieciecza, Miedź Legnica - GKS Katowice, Chrobry Głogów - Lechia Gdańsk, Motor Lublin - a Zagłębie Sosnowiec, Znicz Pruszków - Resovia, Polonia Warszawa - GKS Tychy, Podbeskidzie Bielsko-Biała - GKS Tychy

SPARINGI GÓRNIKA

Widzew Łódź 0:1
Omonia Nikozja 0:0
Hapoel Beer Szewa 0:1
Świdniczanka Świdnik 1:1
Chełmianka Chełm 1:0

nim sezonie, w Łęcznej, Górnik przegrał z Wisłą 0:3. Jak będzie tym razem. Pierwszy gwizdek w sobotę, 22 lipca, o godz. 17.30.

Dominik Smagała

TRANSFERY

PRZYSZLI:

Adam Deja (pomocnik, Korona Kielce), Marcin Grabowski (O - Bruk-Bet Termalica Nieciecza), Fryderyk Janaszek (P - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski), Lukas Klemenzen (O - Budapest Honvéd FC), Kacper Łukasiak (P - Pogoń II Szczecin), Marko Roginić (N - GKS Katowice), Piotr Starzyński (P - Wisła Kraków), Paweł Żyra (P - Stal Mielec)

ODESZLI:

Marcin Biernat (O - ?), Łukasz Grzeszczyk (P - Podlesianka Katowice), Serhij Krykun (P - Piast Gliwice), Szymon Lewkot (P - Śląsk Wrocław), Wiktor Łychowydło (O - ?), Patryk Pierzak (P - Miedź Legnica), Hubert Sobol (N - Wisła Kraków), Łukasz Szramowski (P - Stomil Olsztyn), Dawid Tkacz (P - Widzew Łódź)

Koniec testów. Wisła zaczyna granie

Zespół z Puław już w sobotę rozpocznie kolejny sezon. Podopieczni Michała Piroso przed własną publicznością mierzą się ze spadkowiczem z I ligi - Chojniczanką Chojnice.

Wisła Grupa Azoty Puławy ma za sobą ostatni test. W sobotę Mateusz Klichowicz i spółka mierzyli się z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Już w sobotę o godz. 18:00 pierwsza weryfikacja formy.

Wisła Grupa Azoty Puławy - KSZO Ostrowiec Św. 2:0 (0:0)

Bramki: zaw. testowany 79', Kaczorowski 90'.
Wisła (skład wyjściowy): Mielcarz - Kaczorowski, Wiech, Bujak, zaw. testowany I, Kargulewicz, Skałdecki, Puton, Kołtański, Klichowicz, Retlewski.
Ponadto grali: zaw. testowany II, Przywara, zaw. testowany III, Kaczorowski, Kumoch, Szymanek, Janicki, Kaczmarek, zaw. testowany IV, Wlażlik.

Pavlas w Wiśle

Danian Pavlas zasilł szereg Wiśły Grupa Azoty, przychodząc do Puław z Proodeftiki Neolea, występującego w greckiej II lidze. Umowa z zawodnikiem będzie obowiązywała do 30 czerwca 2024 roku z możliwością przedłużenia o kolejny sezon.

23-latek lewy obrońca szkolił się w Akademii Pogoni Szczecin, grając m.in. w Centralnej Lidze Juniorów, a także w III-ligowych rezerwach. Następnie był zawodnikiem Rakowa i Skry Częstochowa, skąd przeniósł się do GKS-u Katowice, z którym awansował do I ligi. Łącznie rozegrał 23 mecze na zapleczu Ekstraklasy oraz 44 spotkania w II lidze.

Trzeci z Legionovii

Po Bartoszu Rymku i Kamile Kumochu mamy kolejnego zawodnika, który ostatnio występował w Legionovii Legionowo, a teraz związał się z Dumą Powiśla.

Kacper Kaczorowski to 23-latek prawy obrońca, który równie dobrze radzi sobie linie wyżej. Przeszedł do Wiśły, podpisując kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2024 roku z możliwością przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

Wychowanek Polonii Warszawa pierwsze kroki w seniorskiej piłce stawiał w Victorii Sulejówce, z której trafił do Pelikana Łowicz, a następnie do Legionovii Legionowo. W trakcie swojej kariery rozegrał na szczeblu III i II ligi 165 meczów, zdobywając 2 bramki i notując 16 asyst.

Nowy kontrakt wychowanka

Uzdolniony Kacper Szymanek związał się z Wisłą nowym kontraktem obowiązującym



ROZMOWA Michałem Pirosem, trenerem Wiśły Puławy

Zweryfikuje nas życie

Jesteście gotowi?

- Na chwilę obecną kadra jeszcze nie jest zamknięta, rynek transferowy w tym roku jest dość skomplikowany. Pracujemy nad tym, aby do pierwszego meczu ligowego drużyna była kompletna i miała odpowiednią jakość, która pozwoli na grę o punkty w każdym spotkaniu. Każdego dnia pracujemy nad tym, aby ten poziom gotowości i przygotowania do sezonu był na jak najwyższym poziomie.

Kto jeszcze dołączy do drużyny?

- Jesteśmy na etapie rozmów z napastnikiem, lewym obrońcą oraz dwoma środkowymi obrońcami. Wiele wskazuje na to, że w najbliższych dniach będziemy w stanie podać nazwiska nowych zawodników.

Wisła jest mocno przebudowaną ekipą...

- Tak zgadza się, ale obserwując naszych ligowych rywali to wię-

cym do 30 czerwca 2025 roku.

18-latek ma na koncie jeden mecz o punkty. W sezonie 2020/2021 zagrał od 74 minuty w przegranym 0:2 meczu z Cracovią II Kraków.

Ruszyła sprzedaż wejściówek na Wiślę

Ruszyła sprzedaż biletów i kartetów na mecze domowe Wiśły Grupa Azoty Puławy w rundzie jesiennej sezonu 2023/2024.

Jesienią na własnym stadionie podopieczni Michała Piroso zagra-

zować zespołów, może z wyjątkiem beniaminków jest w podobnej sytuacji. W naszym przypadku zmiany wynikają z nieprzedłużenia wygasających kontraktów oraz powrotów zawodników wypożyczonych do swoich macierzystych klubów. Takich zawodników było aż pięciu.

Czy kadra będzie jakościowa?

- Robimy wszystko, aby tak było.

O co zagra Duma Powiśla?

- Cele na sezon zostaną ustalone po zamknięciu kadry oraz po pierwszych spotkaniach ligowych. Najczęściej początek rozgrywek determinuje cele na sezon.

W ostatnich latach byłeś związany z klubami z Warszawy i okolic. Teraz przyszedł czas na przeprowadzkę...

- Zmiany w życiu trenera to rzecz naturalna. Do tej pory funkcjonowałem w projektach długoterminowych, pracując od trzech do pięciu

lat w jednym miejscu. To pokazuje, że wszystkie strony były zadowolone ze współpracy i liczę na to, że w Puławach ta tendencja będzie utrzymana. Wychowałem się na Bielaniech, a więc zielonej dzielnicy Warszawy, z dostępem do Wiśły. Puławy są bardzo podobne pod tym względem, więc aklimatyzacja przebiega bardzo szybko. Mam tu wszystko, co jest mi potrzebne do życia i pracy zawodowej.

W sobotę zagracie z Chojniczanką Chojnice. Dobrze, że teraz zagracie ze spadkowiczem I ligi?

- Pod względem zmian personalnych w zespole z Chojnic są one większe niż u nas, ale nie będziemy dorabiać do tego niepotrzebnych historii. Terminarz jest nam znany i skupiamy się na tym, żeby jak najlepiej przygotować się do tego meczu i dobrze wejść w nowy sezon.

W sobotę zagracie z Chojniczanką Chojnice. Dobrze, że teraz zagracie ze spadkowiczem I ligi?

- Pod względem zmian personalnych w zespole z Chojnic są one większe niż u nas, ale nie będziemy dorabiać do tego niepotrzebnych historii. Terminarz jest nam znany i skupiamy się na tym, żeby jak najlepiej przygotować się do tego meczu i dobrze wejść w nowy sezon.

W sobotę zagracie z Chojniczanką Chojnice. Dobrze, że teraz zagracie ze spadkowiczem I ligi?

Cennik biletów

Bilet normalny: 25 zł
Bilet dla kobiet: 5 zł
Bilet ulgowy: 15 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki)
Dzieci i młodzież do lat 13: bezpłatnie pod opieką osoby dorosłej (wymagany bilet „0”)

Cennik kartetów:

Kartet normalny: 200 zł
Kartet dla kobiet 40 zł
Kartet ulgowy: 120 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki)

mp

mp

REG

Podlasie po pierwszym graniu

W minioną sobotę piłkarze z Białej Podlaskiej rozegrali pierwszy mecz kontrolny. Znamy kolejnych graczy, którzy dołączyli do Podlasia.

Rywalami podopiecznych Artura Renkowskiego byli piłkarze Mazovii Mińsk Mazowiecki, którzy w minionym sezonie w ostatniej kolejce przegrali awans do III ligi na rzecz Victorii Sulejówce. Białczanie wygrali 4:2. - Jest wiele do poprawy. Już teraz widać, że będziemy dysponować większą jakością, ale do tego potrzeba czasu i cierpliwości. Na tym etapie jeszcze nie wszystko wychodziło - mówi szkoleniowiec.

Mazovia Mińsk Mazowiecki - Podlasie Biała Podlaska 2:4 (1:0)

Bramki: Kosieradzki, Andrzejuk, Kot, Salak.
Podlasie: Dehitar - Kapuściński, Podstolak, Avdeev, Pigiel, Pacek, Kamiński, Jakóbczyk, Kosieradzki, Lepiarz, Wyjadłowski. **Ponadto grali:** Misztal - Kozłowski, Kot, Salak, Majbański, Andrzejuk, zaw. testowany, Kurowski, Nojszewski.



Patryk Kapuściński ostatnio grał w KS-ie Wiązownica

Grał w Szachtarze, związał się z Podlasiem!

Nowym zawodnikiem zespołu z Białej Podlaskiej został Dmytro Avdeev.

21-letni obrońca z Ukrainy, ostatnio reprezentujący barwy czwartoligowej Tomasovii Tomaszów Lubelski zasilł drużynę Podlasia Biała Podlaska.

„Dima” rozwijał swoje umiejętności piłkarskie w akademii prestiżowego klubu Szachtar Donieck, w którym spędził ponad 11 lat i ma za sobą nawet treningi z pierwszą drużyną.

Doświadczony obrońca w drużynie

Zespół z Białej Podlaskiej ogłosił pozyskanie kolejnego zawodnika.



Dmytro Avdeev przyszedł z Tomasovii Tomaszów Lubelski

Nowym graczem biało-zielonych został Patryk Kapuściński. Defensor w ostatnim sezonie rozegrał 31 meczów (2716 minut) i zdobył jedną bramkę w barwach KS-u Wiązownica. 30-latek jest wychowankiem Glinika Gorlice. W CV ma występy m.in. w: Stali Rzeszów, Karpatach Krosno, Sokole Sieniawa, Sierce Tarnobrzeg, Podhalu Nowy Targ.

Młody i zdolny

Kolejnym graczem, który przyniósł się do Podlasia, jest Kacper Jakóbczyk.

Zawodnik urodzony w 2004 roku jest środkowym obrońcą. W ostatnim sezonie występował w barwach Polonii Warszawa w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. Zaliczył pięć trafień.



Mateusz Majbański został nowym zawodnikiem Podlasia

„Majban” w ekipie

Mateusz Majbański został nowym zawodnikiem Podlasia.

18-letni „Majban” doświadczenie zdobywał w Akademii Polonii Warszawa. Zasłynął jako zawodnik o dużej determinacji i potencjale. Wysokie umiejętności piłkarskie sprawiły, że kilka lat reprezentował barwy „Czarnych Koszul”. W ostatnim sezonie występował w rozgrywkach Centralna Liga Juniorów U-19. Zdobył jedną bramkę.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Dmytro Avdeev Rostislav Dehtiar (obaj Tomasovia Tomaszów Lub.), Patryk Kapuściński (KS Wiązownica), Szymon Kamiński (Orlęta Ra-

dzyn Podlaski), Miłosz Pacek (Legia II Warszawa), Mateusz Majbański (Polonia Warszawa), Mateusz Wyjadłowski (Wisła Sandomierz), Jakub Kobyliński (z drużyny rezerwy), Kacper Jakóbczyk (Polonia Warszawa).

ODESZLI: Erwin Bahonko (Termalica Białystok), Wiktor Niewiarowski (GKS Tychy), Artur Balicki (Orlęta Radzyń Podlaski), Maciej Wojczuk (przerwa w grze), Miłosz Koryciński, Karol Ochlik (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski?), Paweł Szatała (Olimpia Zambrów?), Mateusz Chyla (Avia Świdnik), Filip Arak (Polonia Warszawa).

Biała jedzie do Bielska

Najbliższy sparing odbędzie się o godz. 12:00 w Bielsku Podlaskim. Rywalem Podlasia będzie miejscowy Tur.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

4:2 Mazovia Mińsk Maz.
22.07., Tur Bielsk Podlaski
26.07., Jagiellonia II Białystok
29.07., Olimpia Zambrów

Znamy godzinę meczu Podlasie - Orlęta

Kibice z Białej Podlaskiej znają dokładne terminy spotkań swoich ulubieńców w rundzie jesiennej.

Inauguracja została przewidziana na 19 sierpnia. Wówczas Podlasie zmierzy się z Orlętami Radzyń Podlaski. Starcie rozpocznie się o godz. 19:57. W pierwszej części sezonu jeszcze jedno starcie będzie toczone przy sztucznym oświetleniu. To bój z Wieczystą Kraków, które zaplanowano na 9 września.

TERMINARZ PODLASIA

19.08, godz. 19:57 Podlasie - Orlęta
26.08, godz. 17:00 Podlasie - Unia
09.09, godz. 19:57 Podlasie - Wieczysta
23.09, godz. 17:00 Podlasie - Świdniczanka
07.10, godz. 15:00 Podlasie - Czarni
21.10, godz. 15:00 Podlasie - Karpaty
04.11, godz. 13:00 Podlasie - Garbarnia
18.11, godz. 13:00 Podlasie - Avia
25.11, godz. 13:00 Podlasie - KS Wiązownica

mp

mp

Orlęta - Start Krasnystaw 2:0, Orlęta - Avia 0:1

Plac budowy w Orlętach

Wszyscy mają nadzieję, że chociaż trener Marcin Popławski nadąża za tempem zmian zachodzących w szatni Orląt Radzyń Podlaski. Co chwilę zjawiają się w niej nowi ludzie, szansę na własną szafkę dostaną nieliczni. Acz po dwóch sparingach wiadomo nieco więcej niż jeszcze tydzień temu.

Najgorszą wiadomością tygodnia była kontuzja Patryka Szymali. Wstępna diagnoza mówi o zerwaniu łątki i naderwaniu więzadeł. - Czekam jeszcze na badanie ultrasonografem, wtedy będą podejmowane dalsze decyzje o ewentualnej operacji i sposobie leczenia. Ale chciałbym, żeby udało się wrócić do treningu może nawet już za dwa miesiące - mówi przeambitny kapitan zespołu, który nieraz już zaskakiwał determinacją w szybkich powrotach do zdrowia. Wszyscy ścisają kciuki, bo zwłaszcza w warstwie motywacyjnej „Szymal” jest absolutnie kluczową postacią.

Ostatecznie klub rozstał się z Ernestem Skrzyńskim, który po dwóch latach wrócił do rodzinnej Stali Kraśnik.

Po stronie nabytków na razie warto odnotować podpis na umowie młodego bramkarza Motoru Lublin Igora Bartnika, który w poprzednim sezonie zadebiutował nawet w II lidze, ale przeważnie grywał w IV-ligowych rezerwach oraz rozgrywanego Lublinianki Patryka Malca.

Wygrana w środę, porażka w sobotę

W środę Orlęta wygrały dość pewnie z tegorocznym triumfator lubelskiego Pucharu Polski Startem Krasnystaw 2:0. Grano 3x30 minut, trenerzy mocno rotowali składem, chcąc rozpoznać możliwości zawodników. Niezłe zaprezentował się testowany młodzieżowiec z Rzeszowa, który nawet wpisał się na listę strzelców.

W sobotę rywal był jeszcze bardziej wymagający, czyli Avia Świdnik zbrojąca się przed walką o awans do II ligi. Rywal nie wystawił składu „galowego”, bo ten dzień wcześniej potykał się z Motorem. Na stadionie nie- daleko lotniska trenują jednak

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Avia Świdnik 0:1 (0:1)

Bramka: Akhmedov (5).
Orlęta: Bartnik - Duchnowski, Kotko, Czapla, Malec, Rycaj, Pęczak, Wrona, Balicki i dwóch testowanych oraz po przerwie Belka, Maksymowicz, Szczygieł, Koszel i siedmiu testowanych.

w tej chwili niemal dwie równorzędne jedenastki. Orlęta przegrały 0:1 po szybko straconej bramce. Potem sytuacji strzeleckich było już niewiele, nikt nie chciał odkrywać kart choćby i z tego powodu, że obie drużyny spotkają się już w pierwszej kolejce. Ostatnie kilka minut goście grali w dziesiątkę, mimo że, zgodnie z przedmeczowymi ustaleniami, w razie czerwonej kartki mogli wpuścić rezerwowego. W drugiej połowie niezłą zmianę dał, wracający do dobrej formy po kontuzji Przemysław Koszel.

Kolejnym rywalem w najbliższą sobotę będzie Broń Radom, ale być może uda się znaleźć rywala, który byłby chętny zagrać sparing w środę.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA KOBIET - ORLEN EKSTRALIGA

To brzmi jak sen: z Górnika Łęczna do FC Barcelony!

Brzmi nieprawdopodobnie, ale to prawda - piłkarka Emilia Szymczak przenosi się z GKS-u Górnik Łęczna do FC Barcelony.

Po dwóch sezonach spędzonych w GKS-ie Emilia Szymczak przenosi się do FC Barcelony. 16-latkę podpisał z katalońskim klubem trzyletnią umowę. Tym samym stała się pierwszą polską piłkarką, która będzie reprezentować barwy „Barcy”.

- Pobyt w Łęcznej będę wspominać bardzo dobrze. Czuję jednak, że nadszedł moment na zmianę i postawienie sobie poprzeczki jeszcze wyżej. Myslę, że nie mogłam dokonać lepszego wyboru i jestem niezwykle szczęśliwa, że będę grać dla najlepszego kobiecego klubu na świecie. Nie zapominam jednak o tym, co dał mi Górnik. Przez ostatnie dwa lata wiele się nauczyłam. Dziękuję sztabowi szkoleniowemu za każdą wskazówkę, a koleżankom z zespołu za wspólną grę - mówi młoda piłkarka za pośrednictwem mediów GKS-u.



- Pobyt w Łęcznej będę wspominać bardzo dobrze. Czuję jednak, że nadszedł moment na zmianę i postawienie sobie poprzeczki jeszcze wyżej - podkreśla Emilia Szymczak (na zdj. z lewej)

W zielono-czarnych barwach Emilia Szymczak wystąpiła w 40. meczach w Ekstralidze. Z Górnikiem zdobyła dwa wicemistrzostwa Polski.

Wcześniej, po sezonie 2022/2023, z GKS-u odeszły m.in. Klaudia Lefeld, Anna Palińska, Anna Zajac czy Weronika Kaczor. Do drużyny dołączyły za to m.in. pomocniczki Agnieszka Derus i Dorota Hala-tek, obrończyni Weronika Sma- diów GKS-u.

Od 26 czerwca piłkarki Gór- nika pracują indywidualnie, we- dług rozpisek przygotowanych przez klub. 18 lipca wracają do treningów w Łęcznej. Pod- opieczne trenera Roberta Ma- karewicza mają rozegrać sześć sparingów. Zaczną 21 lipca od potyczki ze Slovanem Bratysła- wa.

Dominik Smagała

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Lewart po dwóch sparingach. Myśliwiecki nowym napastnikiem!



Nowym zawodnikiem Lewartu został Paweł Myśliwiecki

Zawodnicy Grzegorza Białka są już po dwóch sparingach, w których testowanych było kilku zawodników. Jak zaznacza jednak trener lubartowian, kadra wciąż będzie uzupełniana. Pewne jest natomiast pozyskanie Pawła Myśliwieckiego, który ostatni sezon spędził w Chelmie.

W porównaniu do wielu innych zespołów z czwartej ligi Lewart zdążył rozegrać już dwa spotkania sparingowe. Pierwsze z nich

zakończyło się porażką z Kryształem Werbkowice. W drugim, zawodnicy z Lubartowa byli o jedną bramkę lepsi od rezerw Górnika

Łęczna. Wzmocnienia? Najważniejsze z nich to w tym momencie pozyskanie Pawła Myśliwieckiego. Na horyzoncie widać również innych piłkarzy, którzy lada moment wzmocnią drużynę Lewartu.

- Myślę, że Paweł Myśliwiecki będzie sporym wzmocnieniem, jeśli chodzi o pozycję napastnika po tym, jak za granicę wyjechał Krystian Żelisko. Przyglądam się

**Grzegorz Białek,**
trener
Lewartu

Zrealizowaliśmy pierwsze założenia

- Pierwszy tydzień treningów traktuję jako wstęp do przygotowań, bo tak naprawdę od poniedziałku zaczniemy pracować mocniej. Co do spotkania z Górnikiem II Łęczna, pierwsza połowa wyglądała naprawdę fajnie, mieliśmy ze dwie-trzy sytuacje, które powinniśmy zamienić na bramkę. Zbyt wielu założeń w tym meczu jeszcze nie było, ale udało się zrealizować to, o czym rozmawialiśmy przed spotkaniem. Trzeba też zaznaczyć, że nie wszyscy zawodnicy byli do mojej dyspozycji w pierwszych sparingach. Od poniedziałku zarówno Aleks Aftyka, Sebastian Rejmak, jak i Łukasz Najda wrócą jednak do treningów.

Fot. Lewart Lubartów

jeszcze dwóm zawodnikom - jeden to środkowy obrońca, drugi prawy pomocnik. Obaj pokazali się z dobrej strony, pomocnik strzelił nawet bramkę, więc myślę, że z nami zostaną. Będą to wzmocnienia, a nie na zasadzie uzupełnienia kadry. W dalszym ciągu przyglądam się kilku zawodnikom i w kolejnym sparingu w Międzyrzeczu pewnie paru się pojawi. Szukaliśmy prze-

Transfery:

Przybyli:
Myśliwiecki (Chelmsianka Chelm)

Odeszli:
Koneczny (Stal Kraśnik),
Kuzioła (zrezygnował z gry)

Sparingi Lewartu:

1. Kryształ Werbkowice (2:4)
2. Górnik II Łęczna (1:0)
3. Huragan Międzyrzec Podlaski (22.07. 11:00, Międzyrzec)
4. Motor II Lublin (26.07)
5. Stal Poniatowa (29.07)
6. Start Krasnostaw (05.08)

de wszystkim napastnika, co się udało i jest to na pewno transfer dużego formatu. Odchodzi Bartek Koneczny, który również strzelał sporo bramek, ale testowany pomocnik to także dobry gracz. Na pewno jeszcze nie zamykamy się na wzmocnienia. Damian Kuzioła zrezygnował z grania, dlatego chcieliśmy znaleźć kogoś na pozycję stopera. Zobaczymy, jak będzie,

jednak uważam, że nie powinno być na pewno gorzej, niż w poprzednim sezonie - podsumował trener Lewartu, Grzegorz Białek.

**Lewart Lubartów -
Kryształ Werbkowice
2:4**

Bramki: Sulowski, zawodnik testowany.

Lewart: Podleśny - Pęksa, Niewęglowski, Majewski, Urban, Michałow, Sulowski, K. Zieliński, Pikul, Bednarczyk, zaw. testowany 1 oraz Tutaj, Iskierka, Barszczyk, zaw. testowany 2, Guz, Raczkowski.

**Lewart Lubartów - Górnik II Łęczna
1:0**

Bramka: zawodnik testowany.

Lewart: Podleśny - Pęksa, Niewęglowski, zawodnik testowany 1, Urban, zawodnik testowany 2, Sulowski, K. Zieliński, Bednarczyk, Pikul, Myśliwiecki oraz Tutaj, Duda, Majewski, Iskierka, zawodnik testowany 3, Guz, Raczkowski.

rg

W Poniatowej kadrę chcą zamknąć do końca tygodnia

Stal Poniatowa rozegrała już pierwszy sparing, w którym uległa Janowiance Janów Lubelski 2:4. Trener Szmyrgała przyznał, że w pierwszej grze kontrolnej nie miał do dyspozycji wszystkich zawodników i na ostateczną ocenę przyjdzie jeszcze czas.

Wiele mówiło się o tym, że w przyszłym sezonie w drużynie Stali zabraknie Jonatana Wlizio. Trener Szmyrgała w rozmowie z nami powiedział jednak, że z dużą dozą prawdopodobieństwa ten zawodnik wciąż będzie reprezentował barwy drużyny z Poniatowej. W sparingu z Janowianką pojawiło się kilku zawodników testowanych, jednak na konkrety i podpi-



Trener Szmyrgała podczas sparingu z Janowianką przyglądał się pierwszym testowanym zawodnikom

sanie kontraktów przyjdzie jeszcze czas.

- Nie ma co przywiązywać większej wagi do pierwszego sparingu, bo nie graliśmy jesz-

cze w optymalnym składzie. Po długiej przerwie wrócił Żurek, na bramce stanął jeden z naszych juniorów, bo jeden z naszych bramkarzy miał

swoje prywatne sprawy. Drugi zdawał egzamin w szkole. W bramce stanął więc szesnastolatek i nie ma co winić go za żadną z bramek, bo bardzo

**Konrad Szmyrgała,**
trener Stali
Będą kolejni testowani

- My jeszcze u siebie żadnych konkretnych nie mamy. Będziemy chcieli już kadrę dopiąć do końca tego tygodnia. Dwóch-trzech zawodników pojawiło się na pierwszym sparingu. Na pewno pojawią się jeszcze w środę. Prawdopodobnie trzech-czterech kolejnych będziemy mieli w sparingu z Alitem, gdzie też chcielibyśmy się im przyjrzeć. Do końca tygodnia chcemy podjąć decyzję i zamknąć kadrę, by móc w spokoju przygotować się do ligi.

dobrze, że przyszedł i mógł nam pomóc. W tym momencie rysuje się, że do ligi możemy przystąpić z trzema bramkarzami, do końca tygodnia wszystko powinno być jasne. Do pierwszego sparingu absolutnie nie przywiązujemy wagi. Źle weszliśmy w to spotkanie, przydarzyły nam się

Transfery:

Przybyli: -
Odeszli: Baran (Lublinianka), Skrzypek (Lublinianka), Ściobor (Motor Lublin - trener), Pyśniak (?), Kędra (nie wznowił treningów), Parada (?)

Sparingi:

1. Janowianka Janów Lubelski (2:4)
2. Alit Ożarów (19.07)
3. Stal Kraśnik (22.07)
4. Lewart Lubartów (29.07)
5. Lublinianka Lublin (05.08)

nieporozumienia w obronie, ale z przebiegu całego sparingu można być zadowolonym. Był to jednak pierwszy sparing i nie ma co brać go do siebie. Kolejne pokażą, na co stać mój zespół - podsumował pierwszą grę kontrolną trener Stali.

rg

PUL

R E K L A M A

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny

Burzak zostaje. Urbanek w kadrze. Nowy bramkarz

Piłkarze ręczni Azotów Puławy wrócili do treningów. Na pierwszych zajęciach pod wodzą Siergieja Bebeszki spotkali się w miniony czwartek.

Od tego sezonu za wyniki drużyny będzie odpowiadał 55-latek, który ma w dorobku złoty medal Igrzysk Olimpijskich, który zdobył jako zawodnik w Barcelonie. Jako szkoleniowiec trzykrotnie zdobył mistrzostwo Białorusi z Dynamem Mińsk oraz dwukrotnie święcił triumf w pucharze tego kraju. Z ekipą awansował do 1/8 finału Ligi Mistrzów. Z Motorem Zaporozie trzykrotnie sięgnął po mistrzostwo oraz krajowy puchar. Odpowiadał również za wyniki reprezentacji Ukrainy.

Jak będzie wyglądała kadra zespołu? Po zajęciu dopiero szóstej pozycji w PGNiG Superlidze doszło do sporych zmian kadrowych. Z drużyny odeszli: szkoleniowiec Robert Lis oraz Ignacio Valles, Vadim Bogdanov, Bartosz Kowalczyk.

Nowymi twarzami są: rozgrywający Maciej Zarzycki oraz Deividas Virbauskas. O miejsce między słupkami powalczą: Pa-

wel Ciuka oraz Zurab Tsintsadze. Szansę otrzymał obrotowy Ignacy Jaworski, zaś do kadry zostali włączeni rozgrywający: 18-letni Mikołaj Urbanek oraz o rok starszy Jakub Bereziński. Wartością dodaną będzie powrót po kontuzji Michała Jureckiego.

Gruzin między słupkami

Nowym bramkarzem Azotów został Zurab Tsintsadze.

Niespełna 27-letni Gruzin został awaryjnie ściągnięty do klubu ze względu na problemy ze stawem skokowym Wojciecha Boruckiego, który wróci do gry dopiero za pół roku. Tsintsadze mierzy 178 cm. Swoje początki profesjonalnej kariery zaczynał w gruzińskim klubie Pegasus. Ostatnie sezony spędził w macedońskich RK Prilep i RK Ohrid. Jest wielokrotnym reprezentantem swojego kraju. Na koncie posiada złoty medal mistrzostw Gruzji z 2017 roku oraz dwa brązowe medale z 2018 i 2019 roku. Z Azotami związał się dwuletnią umową.

Burzak zostaje!

Ukraiński obrotowy przedłużył umowę z Azotami. Ivan Bu-



Ivan Burzak związał się z Azotami dwuletnią umową

rzak związał się z klubem dwuletnią umową.

Kołowy dołączył do drużyny z Puław na początku 2022 roku na zasadzie wypożyczenia z Motoru Zaporozie. Burzak w minionym sezonie PGNiG Superligi oddał 131 rzutów, zdobył 103 bramki. Z naszą ekipą był związany do końca sezonu 2022/2023. Początkowo miał wrócić na Ukrainę. Okazało się, iż pozyskany Dmytro Tiutiunyk z przyczyn osobistych wystosował prośbę o rozwiązanie kontraktu. Dobre relacje obu klubów sprawiły, iż Burzak otrzymał zielone światło na pozostanie w Polsce.

- Bardzo się cieszę, że kluby doszły do porozumienia w sprawie mojego transferu. Przez cały dotychczasowy pobyt w Puławach starałem się ze wszystkich sił, aby jak najlepiej przysłużyć się zespołowi podczas meczów. Czuję się tu dobrze i na każdym kroku spotykam się z życzliwością puławskich kibiców. Teraz, kiedy sprawy formalne zostały dopięte, mogę się w pełni skupić na przygotowaniach do zbliżającego się sezonu i walki o powrót na podium Superligi. Bardzo dziękuję prezesowi Jerzemu Witaszkowi i dyrektorowi Marcinowi Kurowskiemu za sfinali-



Mikołaj Urbanek podpisał pierwszy profesjonalny kontrakt

zowanie transferu - powiedział puławski obrotowy.

Urbanek w pierwszym zespole

Wychowanek Azotów podpisał swój pierwszy zawodowy kontrakt.

18-latek związał się z klubem z Puław pięcioletnią umową. Mikołaj Urbanek swój debiut w Superlidze zaliczył już w sezonie 2022/2023, kiedy to jako zawodnik rezerw puławskiego klubu dołączył do pierwszego zespołu w zastępstwie kontuzjowanych zawodników. Tym razem wychowanek klubu grający na pozycji rozgry-



Wobec problemów zdrowotnych Wojciecha Boruckiego do drużyny z Puław ściągnięto Zuraba Tsintsadze

wającego związał się z Azotami profesjonalnym kontraktem i tym samym dołączył do pierwszej drużyny, która powalczy o najwyższe cele w nowym sezonie Superligi.

mp

Puławska gala Strife tym razem w Lublinie. Gawryjołek gwiazdą wieczoru

Po trzech udanych edycjach, które odbyły się w Puławach, gala Strife w nowej formule przenosi się do Lublina. Gwarantem dobrego widowiska ma być m.in. Kamil Gawryjołek, który dostanie twardy orzech do zgryzienia w osobie rumuńskiego zawodnika Zsolta Balli.

Dotychczas gale Strife z powodzeniem odbywały się w Puławach i każda edycja pokazywała, że przedsięwzięcie się rozrasta. Najlepszym tego przykładem jest po pierwsze coraz ciekawsza sportowo karta walk, po drugie nawiązanie współpracy z TVN Turbo. Zarówno zawodnicy, jak i kibice podkreślali bardzo dobry poziom organiza-



cyjny i tylko kwestią czasu było wyjście z Puław.

Najbliższa gala odbędzie się 12 sierpnia w Lublinie, a kolejna która już została zapowiedziana 7 października w Rzeszowie. Pa-

trząc na najbliższe wydarzenie, które za niecały miesiąc odbędzie się w lubelskim Centrum Spotkania Kultur to główne starcia, które już zapowiedziano na pewno będą budzić wiel-



kie emocje. Walka wieczoru to starcia młodego idącego jak burza w swojej karierze Kamila Gawryjołka z doświadczonym lubiącym styl zapaśniczy Rumunem Zsoltem Balla.

- Myślę, że będzie dobra bitka, lubię wymagających przeciwników, bo chcę się cały czas rozwijać. Przygotowania jak zawsze będą wszechstronne i na pewno kibice zobaczą mnie zmotywowa-

wanego i żadnego kolejnego zwycięstwa. W sali operowej jeszcze nie walczyłem. Myślę, że będzie to coś ciekawego, dlatego serdecznie zapraszam kibiców do Lublina - mówi Gawryjołek.

Walka poprzedzająca walkę wieczoru, czyli tzw. co-main event również zapowiada się bardzo emocjonująco, a to dlatego, że będzie to rewanż za porażkę sprzed pięciu lat. Wtedy Hubert Szymajda na gali Thunderstrike, również w Lublinie po jednoznacznej decyzji sędziów pokonał Roberta Maciejowskiego. Na gali Strife Tube Maciejowski będzie miał okazję sprawić, że to jego ręka powędruje w górę.

Poza tymi dwiema walkami organizatorzy planują jeszcze osiem potyczek, w których nie zabraknie zarówno lokalnych, jak i dobrze znanych z maty Strife zawodników.

mp

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Wyniki matur 2023. Która szkoła w powiecie najlepsza?

Generalnie, jest lepiej niż w latach ubiegłych. W tym roku matura lepiej poszła licealistom niż uczniom techników.

Znamy już wyniki matur. Jak poradzi sobie nasi maturzyści?

W tym roku Poniatowa górą

Okazuje się, że o niebo lepiej poszło naszym licealistom niż uczniom techników. Z polskiego i matematyki maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego w Poniatowej okazali się mocniejsi niż ci z Opolu, ale za to w opolskim ogólniaku lepiej wypadł język angielski.

Również technikum w Poniatowej wypadło lepiej niż technikum z Opolu Lub. Z matematyki i angielskiego uczniowie z Poniatowej mieli wyniki sporo wyższe od uczniów z Opolu. Język polski był niemal na równi, ale w tym przypadku nieznacznie lepsi okazali się maturzyści z opolskiego technikum.

Tegoroczni maturzyści zdawali egzaminy w dwóch formułach - dla uczniów czteroletniego technikum po gimnazjum (formuła 2015) oraz dla uczniów czteroletniego liceum po szkole podstawowej (formuła 2023).



Monika Romanowska,
dyrektor LO w Opolu Lubelskim

- Wyniki tegorocznych matur w naszej szkole są znacznie lepsze niż w latach poprzednich i są tylko nieznacznie niższe od wyników osiągniętych przez uczniów w województwie czy kraju. Na pewno zapoczątkowały działania podjęte przez szkołę w celu podwyższenia efektywności kształcenia. Szczególnie cieszy nas wynik z egzaminu z języka angielskiego - aż pięciu uczniów uzyskało 100 proc. punktów, a 12 uczniów wynik powyżej 90 proc.

Licealiści mieli wyższe wyniki

60 absolwentów liceów otrzymało w powiecie opolskim świadectwo dojrzałości, a do egzaminów maturalnych przystąpiło łącznie 70 licealistów. Zdawalność wyniosła 86 procent i wyższa była z obowiązkowych egzaminów ustnych niż z pisemnych. Najwięcej, bo aż 97 proc. maturzystów z naszego powiatu



Tatiana Lasota-Rodzik,
dyrektor Zespołu Szkół w Poniatowej

- Mimo wielkich obaw, co do egzaminu w nowej formule 2023, nasi maturzyści poradzi sobie dość dobrze, tylko czterech z nich musi poprawić wynik z jednego przedmiotu. W całym Zespole Szkół w sierpniu siedmiu maturzystów ma możliwość przystąpienia do egzaminu poprawkowego z jednego przedmiotu. W technikum jest to matematyka i język polski, zaś w liceum jest to język angielski i język polski.

zdało pisemne egzaminy obowiązkowe z matematyki, osiągnęli średni wynik 69 proc., czyli niższy niż średnia krajowa (71 proc.) i wojewódzka (70 proc.). Na drugim miejscu uplasował się język angielski, który pozytywnie zaliczyło w formie pisemnej 96 proc. uczniów (średni wynik to 75 proc.), to także słabiej niż średnia krajowa (85 proc.) i wojewódzka (81 proc.). Obowiązkowe egzaminy ustne z angielskiego

szkoła	liczba zdających	język polski (podstawowy)	język polski (ustny)	matematyka (podst.)	język angielski (podstawowy)	język angielski (ustny)
Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Opolu Lub.	40	54,80%	60,68%	67%	76,53%	83,25%
Technikum w Opolu Lub.	29	46,72%	47,41%	28,55%	50,14%	50,48%
Liceum Ogólnokształcące im. J. Piłsudskiego w Poniatowej	30	59,50%	68%	71,80%	72,29%	69,61%
Technikum im. E. Kwiatkowskiego w Poniatowej	29	46%	54,76%	48,59%	69,10%	63,10%

zdali wszyscy licealiści, osiągając średni wynik na poziomie 78 proc. Najgorzej wypadł język ojczysty, tu zdawalność wyniosła 90 proc. z części pisemnej (ze średnim wynikiem 57 proc.), przy średniej kraju w wysokości 66 proc., a województwa lubelskiego - 64 proc. Za to 100 proc. licealistów zdało ustne egzaminy z języka polskiego ze średnim wynikiem 64 proc.

W technikach słabiej

W technikach z powiatu opolskiego do egzaminu dojrzałości

podeszło łącznie 58 uczniów. Ich wyniki przedstawiają się nieco słabiej niż u licealistów. Świadectwo dojrzałości otrzymało 29 uczniów. Najwyższą zdawalność absolwenci szkół technicznych osiągnęli z języka angielskiego - 84 proc. - zarówno z części pisemnej, jak i ustnej (w części pisemnej średni wynik wyniósł 60 proc., a w ustnej 57 proc.). Jest to niewiele mniej od średniej krajowej (85 proc.), ale za to więcej od średniej wojewódzkiej (68 proc.). Nieco słabiej wypadł język polski. Egzamin pisemny zdało 81 proc. matu-

rzystów, osiągając średni wynik na poziomie 46 proc., a ustny 91 proc. ze średnim wynikiem 51 proc. Egzamin pisemny wypadł więc słabiej niż średnia krajowa (66 proc.), ale także gorzej niż średnia wojewódzka (53 proc.). Uczniowie techników najsłabiej okazali się z matematyki, tu zdawalność wyniosła 60 proc. ze średnim wynikiem na poziomie 39 proc., czyli mniej niż średnia krajowa (71 proc.) i wojewódzka (49 proc.).

Agnieszka Gołębiowska

Mieszkańcy Kluczkowic-Osiedla są oburzeni działaniami władz spółdzielni

- To bezprawie, buta i arogancja - piszą do nas mieszkańcy Kluczkowic-Osiedla, oceniając pracę i działania Spółdzielni Mieszkaniowej w Opolu Lubelskim.

Nieporozumienia na linii mieszkańcy dwóch bloków z Kluczkowic Osiedla - Spółdzielnia Mieszkaniowa w Opolu Lub. ciągną się już od wielu miesięcy.

Tym razem chodzi o wyższe opłaty i brak informacji.

- Obecnie w obydwu blokach zamieszkuje 70 proc. emerytów, ich sytuacja ekonomiczna jest zatrważająca. Panuje wysoka inflacja, rosną opłaty, ceny podstawowych artykułów spożywczych, energii elektrycznej i gazu - piszą w liście do redakcji mieszkańcy.

Ale, jak sami dodają, są świadomi tego, co dzieje się na świa-

towych rynkach ropy naftowej, gazu, zdają sobie sprawę z rosnących kosztów transportu... Narzucane przez polski Rząd podwyżki oczywiście akceptują, ale nie mogą pogodzić się z tym, jak są traktowani przez swoją SM. Chcą mieć dostęp do wszystkich informacji o uchwałach, do protokołów obrad Spółdzielni, sprawozdań finansowych, faktur i zawieranych umów. A mówią, że dostępu do takich informacji nie mają, ale mają całą listę zaniechań ze strony Spółdzielni.

Przed wszystkim chodzi o ustalanie opłat bez przekazania mieszkańcom kalkulacji ich wysokości.

- Kilukrotnie monity pozostały bez odpowiedzi - żalą się zainteresowani. - Zmiana wysokości opłat wymaga uzasadnienia na piśmie. Pomimo naszych żądań nigdy takich uzasadnień nie otrzymaliśmy - dodają.

Mieszkańcy oburzeni są również wzrostem opłat za ogrzewanie. Jeszcze w 2019 r. za 1 mkw powierzchni płacili 8,62 zł, a od 1 lipca tego roku opłata wynosi 12,70 zł.

- To znaczy, że za obecnego prezesa nastąpił wzrost o 47,33 procent - wyliczają. - Niestety mieszkańcy danych co do obciążeń Spółdzielni przez Zakład Gazownictwa oraz PGNiG nie znają, a prośba o ich udostępnienie przez pana prezesa Belcika spotkała się z kategoryczną odmową. Pan prezes za wszelką cenę stara się nie dopuścić mieszkańców do zapoznania się z tymi fakturami - mówią dalej.

To właśnie wzbudziło ich podejrzanie co do uczciwości działań Spółdzielni. Lokatorzy uważają, że od czasu objęcia funkcji prezesa SM przez Tomasza Belcika Spółdzielnia nie zrobiła nic, co mogłoby ocenić pozytywnie. Brakuje im głównie systematycznego kontaktu ze strony SM z mieszkańcami,

informacji o sytuacji finansowej zarówno osiedla, jak i Spółdzielni, czy braku niezbędnych remontów w blokach.

Czarę goryczy przelały wybory nowej Rady Nadzorczej Spółdzielni.

- Skład obecnej Rady Nadzorczej został wybrany nieuczciwie z uwagi na brak upublicznionego wśród lokatorów pisemnego terminu zwołania walnego zebrania m.in. dla Osiedla Kluczkowice. Wybór tej Rady został ustalony spośród zaufanych przez prezesa mieszkańców, brakuje też protokołu przebiegu obrad walnego zebrania - alarmują rozgoryczeni mieszkańcy, zaznaczając, że najbliższym takim zebraniu w skład Rady Nadzorczej powinien zostać przyjęty jeden ich przedstawiciel.

Takich spornych spraw mieszkańców Kluczkowic Osiedla wyliczają więcej: remont dachu bloku nr 16 (przeciekał, więc w mieszkaniach jest wilgoć i grzyb). Poza tym

od ok. 10 lat nie mogą doczekać się malowania żarzewiatych balkonów, remontu drogi dojazdowej, która pamięta jeszcze czasy PRL, czy bezpiecznego usytuowania placu zabaw.

Nam udało się otrzymać od prezesa Spółdzielni odpowiedź tylko na część pytań zadawanych przez mieszkańców Kluczkowic-Osiedla. Ale Spółdzielnia w swoich działaniach nie dopatruje się żadnych nieprawidłowości.

- Naprawa dachu została ukończona. Odbiór robót przy udziale przedstawiciela mieszkańców odbył się 26 czerwca br. - informuje Tomasz Belcik. - Mieszkańcy nie występowali z wnioskiem o udostępnienie umów, tryb udostępniania dokumentów opisany jest w Statucie Spółdzielni w § 13. Remont finansowany jest z funduszu remontowego nieruchomości. Członkowie spółdzielni, którym

przysługuje prawo udostępniania dokumentów, nie składali wniosku - dodaje.

Jak prezes informuje dalej, rozliczenia kosztów ogrzewania są przeprowadzane terminowo, mieszkańcy otrzymują w terminie informację o ich szczegółach. Nie ma też żadnych nieprawidłowości w rozliczaniu kosztów eksploatacyjnych.

Sposób informowania mieszkańców o ewentualnych zmianach odbywa się zgodnie z obowiązującym sposobem przekazywania informacji, indywidualnie lub poprzez ogłoszenia na tablicy ogłoszeń.

- Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni, które odbyło się 6 czerwca tego roku, wybrało panią Joannę Rodzik do Rady Nadzorczej. Pani Rodzik kandydowała z okręgu V, który obejmuje Osiedle Kluczkowice - kończy prezes Belcik.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

W powiecie już po sesjach absolutoryjnych

Gm. Kazimierz Dolny: Burmistrz Pomianowski z wotum zaufania i absolutorium

Zawsze można na niego liczyć w różnych sytuacjach. Nic dziwnego, że radni i mieszkańcy doceniają jego bardzo ciężką pracę. Włodarz Kazimierza Dolnego, Artur Pomianowski otrzymał po raz piąty wotum zaufania oraz absolutorium za ubiegły rok.

Sesja została zorganizowana 26 czerwca. Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji, a także wysłuchaniu sprawozdania z działalności wójta między sesjami radni podjęli wiele uchwał m.in. dotyczącą zmiany wieloletniej prognozy finansowej czy w sprawie udzielenia pomocy finanso-



Burmistrz Kazimierza Dolnego już po raz piąty otrzymał zielone światło od radnych gminy

wej powiatowi puławskiemu z przeznaczeniem na budowę drogi dla pieszych w Dąbrówce. Najważniejszy punkt sesji stanowiło jednak przyznanie wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2022 rok. Głosowanie było takie, jakie można się było spodziewać. Za wotum zaufania dla burmistrza było 12 radnych, jeden był przeciw (J. Kowalski), a jeden wstrzymał się od głosu (L. Dołęga). Tyle samo radnych poparło uchwałę przyznającą Arturowi Pomianowskiemu absolutorium z wykonania budżetu za 2022 rok. Wstrzymali się Kowalski i Dołęga.

Dominik Kęsik

Gm. Kazimierz Dolny: Dwa budynki przejdą remont

W nadwiślańskim miasteczku ma zostać zmodernizowana Kamienica Gdańska, z kolei budynek Urzędu Miejskiego zyska nowe okna i drzwi. Obecnie są analizowane oferty w przetargach.

Budynek Kamienicy Gdańskiej znajduje się na Rynku. Powstał w 1795 roku, jest obiektem w stylu barokowym. Podczas II wojny światowej został doszczętnie zniszczony, a potem odbudowany. W 1967 r. obiekt został wpisany do rejestru zabytków. Znajdują się tam mieszkania oraz lokale usługowe. Władze miasta postanowiły zmodernizować obiekt. W ramach prac ma powstać m.in. nowa instalacja odgromowa na dachu, oczyszczone i zaimpregnowane zostaną elementy kon-

strukcji więźby dachowej, wymienione będą skorodowane elementy więźby, a na dachu ma pojawić się nowe pokrycie. W tegorocznym budżecie gminy władze zabezpieczyły na ten cel 1 mln zł. Do 20 czerwca czekali na oferty od potencjalnych wykonawców. Zgłosiło się dwóch: z Kazimierza Dolnego oraz Radomia. Na ten moment trwa rozpatrywanie ofert.

Mały remont czeka również urząd na ul. Senatorskiej. Wymienione zostanie 12 okien oraz drzwi zewnętrzne, pojawią się również dębowe parapety drewniane i osłony na grzejniki. Podobnie jak w przypadku Kamienicy Gdańskiej oferty, jakie wpłynęły w przetargu są analizowane. Do władz zgłosiły się cztery firmy zainteresowane wykonaniem prac. Ceny za ich usługi wahają się od 133 do 330 tys. zł.

Dominik Kęsik

Gminna Rada Seniorów coraz bardziej realna

Po trzech latach w gminie Nałęczów na tapet wraca sprawa powołania Gminnej Rady Seniorów. Na przeszkodzie stanęła pandemia. Tym razem wszystko jest na dobrej drodze.

Pierwsze spotkanie w tej sprawie zorganizowane zostało w Nałęczowskim Ośrodku Kultury w środę, 5 lipca. Pojawiła się na nim grupa zainteresowanych osób oraz przedstawiciele władz samorządowych, którzy na bieżąco odpowiadali na pytania i wyjaśniali wszelkie niejasności.

- Wspólnie wypracowaliśmy cele działania GRS, jakie są założenia, jakie elementy mogłyby być konsultowane. Efektem tej pracy było wypracowanie projektu dokumentu pod nazwą „Statut Gminnej Rady Seniorów”. Procedura jest taka, że po wypracowaniu projektu statutu jest on dyskutowany na poziomie rady miejskiej - mówił Wiesław Parzyka, burmistrz Nałęczowa.

To właśnie RM podejmuje uchwałę dotyczącą powołania, a załącznikiem tej uchwały jest statut określający sposób działania GRS.



Na pierwszym spotkaniu dotyczącym powołania Gminnej Rady Seniorów pojawiła się grupa zainteresowanych osób

Jak dodał burmistrz, uczestnictwo w GRS nie wyklucza nikogo z możliwości ubiegania się o mandat radnego w przyszłorocznych wyborach do RM.

Gminna Rada Seniorów to organ mający na celu reprezentowanie i wspieranie interesów osób starszych w społeczności lokalnej. Może to realizować przez konsultacje, doradztwo, inicjatywę oraz różnorodne działania na rzecz seniorów przy współpracy z władzami gminy, ale także z organizacjami pozarządowymi. GRS ma być ważnym partnerem dla lokalnego samorządu w kształtowaniu polityki senioralnej i poprawy jakości życia seniorów.

GRS ma się składać z minimum 12 osób - przy czym nie mniej niż sześciu członków z obszaru miasta Nałęczów i nie mniej niż sześciu członków z obszarów wiejskich gm. Nałęczów. Oczywiście podstawowym wymogiem jest wiek kandydatów, muszą mieć minimum 60 lat.

Wybory do Gminnej Rady Seniorów w Nałęczowie 3 lipca ogłosił przewodniczący Rady Miejskiej w Nałęczowie, Krzysztof Muciek, a już następnego dnia pojawiło się zarządzenie burmistrza w tej samej sprawie.

Kandydatów na członków GRS zgłaszać można było do poniedziałku, 17 lipca w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie.

Najpóźniej do końca tygodnia potrwać ma weryfikacja formalna zgłoszeń, a w poniedziałek, 24 lipca lista kandydatów oraz osób, które nie spełniły wymogów formalnych (lub zgłosiły się po upływie terminu) zostanie przekazana do wiadomości publicznej. Zebranie wyborcze zaplanowane jest na 31 lipca.

Ostateczne wyniki wyborów zostaną podane na początku sierpnia, a dzień później swoim zarządzeniem burmistrz Nałęczowa ma oficjalnie powołać Gminną Radę Seniorów.

Jeżeli GRS powstanie, to pierwsza jej kadencja będzie krótka, potrwa tylko do kwiet-

Jakie działania podejmować może Gminna Rada Seniorów:

- diagnoza potrzeb osób starszych w społeczności lokalnej,
- budowanie pozytywnego społecznego wizerunku seniorów,
- upowszechnianie wiedzy o potrzebach i prawach osób starszych,
- informowanie społeczności lokalnej o działaniach podejmowanych przez samorząd gminy i inne podmioty na rzecz seniorów,
- wymiana doświadczeń z innymi gminnymi radami seniorów na terenie kraju,
- udział w opracowywaniu lokalnych planów/strategii rozwoju,
- monitorowanie realizacji programów miejskich/gminnych dedykowanych seniorom,
- organizacja spotkań, konferencji i innych wydarzeń mających na celu promowanie potrzeb seniorów.

nia 2024, czyli do najbliższych wyborów samorządowych.

AG

Gm. Janowiec: Michał Kowalczyk nadal na czele GOK

Jako jedyny zgłosił się do konkursu na dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Janowcu i go wygrał.

Kowalczyk w 2020 r. objął stanowisko po Łukaszu Skowyrze, który zrezygnował z funkcji. Pokonał wtedy pięciu kandydatów i przez trzy lata kierował placówką. W związku z kończącą się mu kadencją gmina zdecydowała o przeprowadzeniu konkursu na dyrektora GOK-u. Do 28 czerwca kandydaci musieli złożyć aplikacje do siedziby urzędu gminy. Jedyną osobą, która się zgłosiła był Kowalczyk. Kandydat odbył rozmowę kwalifikacyjną z komisją konkursową, która pozytywnie zaopiniowała jego kandydaturę. Nowy - stary dyrektor z wykształcenia jest inżynierem informatyki, wyspecjalizowanym w projektowaniu systemów informatycznych.

Dominik Kęsik

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Wójt na sesji był nieobecny. Na zarzuty próbowało odpowiadać kierownictwo urzędu oraz radni z PSL

Wójt Goliszek rekordzistą. Cztery razy nie dostał wotum zaufania. „Zachowuje się czasami tak, jakby gmina była jego prywatnym folwarkiem”

Wójt gminy Karczmiska na zaufanie radnych znowu sobie nie zasłużył. Lista wójtowskich „grzechów” znowu była długa.

Janusz Goliszek (PSL) to jeden z samorządowych rekordzistów w województwie i kraju, jeśli chodzi o wotum zaufania. Odkąd zostało wprowadzone przepisami

ani razu go nie dostał, co oznacza, że jego działalność nie jest pozytywnie oceniona przez radnych.

Tylko problemów z otrzymaniem absolutorium wójt gminy Karczmiska nie ma.

Bez zaufania

Nie inaczej było tym razem. W głosowaniu nad udzieleniem wójtowi Goliszce wotum zaufania głosy rozłożyły się po równo – pięciu radnych było za wotum, pięciu przeciwko, pięciu wstrzymało się od głosu. Taki wynik, gdzie zabrakło potrzebnej większości głosów, oznacza, że Rada Gminy nie udzieliła Januszowi Goliszce wotum zaufania za 2022 rok.

Opozycja zarzutów pod adresem wójta miała wiele. W jej ocenie przedłożony Raport o stanie gminy to „laurka, jaką wójt wystawił samemu sobie”, w którym pominięta została Rada Gminy.

Radni opozycyjni wytykają wójtowi brak współpracy i informacji o tym, co ważnego dzieje się w gminie. Nie akceptują też metod, za pomocą których chce osiągać niektóre swoje cele.

- W mojej ocenie stosował i stosuje swoisty szantaż względem Rady. Przedkłada niektóre uchwały na ostatnią chwilę, stawia radnych pod przysłowiową ścianą, albo zagłaszuje tak, jak ja chcę, albo to będzie wasza wina. Tak my to czasami odbieramy – wytykał „grzechy” wójta Jacek Nowaczek, przewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach (PiS).

Jego zdaniem styl, w jakim sprawuje Janusz Goliszek funkcję wójta, jest naganny, nie szanuje bowiem radnych i obraża ich.

- Odnoszę czasami wrażenie, że pan wójt zachowuje się tak, jakby gmina Karczmiska była jego prywatnym folwarkiem – skwitował przewodniczący RG.

Wójt na sesji był nieobecny. Na zarzuty próbowało odpowiadać kierownictwo urzędu oraz popierający Goliszka radni z PSL. Z różnym skutkiem. Ich zdaniem część uwag opozycji była nieuzasadniona, raport o stanie gminy to zbiór faktów, a prowadzona debata nic nowego nie wnosi. Radni popierający wójta nie zgadzali się z retoryką w wydaniu przewodniczącego Rady Gminy. Zarzucili Nowaczkowi prowadzenie prywatnych rozgrywek.

- Te nasze debaty są żenujące, przepraszam za użyte określenie. Od nas oczekuje się czegoś więcej, niż takich pysków. My powinniśmy przeanalizować to, co zostało zrobione w ubiegłym roku. I to, jak wyglądało to wszystko, to też jest ocena nas samych – nie

JAK GŁOSOWALI RADNI W SPRAWIE UDZIELENIA WOTUM ZAUFANIA WÓJTOWI GMINY KARCZMISKA?

ZA – Krzysztof Karaś, Roman Lipniewski, Agnieszka Siedliska, Michał Walencik, Justyna Wcisiel

PRZECIW – Agata Ceglarska, Bożena Dąrzewska, Jacek Nowaczek, Michał Podgajny, Grzegorz Rodzik

WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU – Alicja Belcik, Wiesław Cholewa, Janina Janicka, Marcin Jarosz, Ryszard Tracz

JAK GŁOSOWALI RADNI W SPRAWIE UDZIELENIA ABSOLUTORIUM WÓJTOWI GMINY KARCZMISKA?

ZA – Alicja Belcik, Janina Janicka, Marcin Jarosz, Krzysztof Karaś, Roman Lipniewski, Agnieszka Siedliska, Michał Walencik, Justyna Wcisiel, Grzegorz Rodzik, Ryszard Tracz

PRZECIW – nikt

WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU – Agata Ceglarska, Bożena Dąrzewska, Jacek Nowaczek, Michał Podgajny

NIEOBECNY – Wiesław Cholewa

kryła irytacji radna Agnieszka Siedliska (PSL).

Wójt Goliszka prosiliśmy o komentarz w sprawie nieuzyskania wotum zaufania. Do momentu zamknięcia tego wydania nie otrzymaliśmy go.

Z absolutorium

O wiele korzystniejszy dla Janusza Goliszki był wynik głosowania w sprawie udzielenia absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Tu zdecydowana większość radnych pozytywnie oceniła prowadzoną przez wójta gospodarkę finansową gminy. Nikt nie zagłosował przeciwko. Dziesięciu radnych podniosło rękę za absolutorium, a czworo wstrzymało się od głosu.

W 2022 roku dochody gminy zrealizowane zostały w wysokości ponad 38,4 mln zł, wydatki – 36,7 mln zł. Rok budżetowy zakończył się na plusie, nadwyżką budżetową sięgającą 1,7 mln zł. Zadłużenie gminy Karczmiska na koniec grudnia ub.r. przekroczyło 8,8 mln zł.

Agnieszka Ciekot - Hunek

OPO

I N F O R M A C J A

WÓJT GMINY WILKÓW DANIEL KUŚ

SERDECZNIE ZAPRASZA NA IMPREZĘ PLENEROWĄ POD HASŁEM „JESTEM EKO - EKOLOGIA NA POWAŻNIE I NA WESOŁO”

23 LIPCA 2023 (NIEDZIELA)
W GODZINACH: 14.00 - 19.00

MIEJSCE: BOISKO
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W WILKOWIE.

PROFESJONALNI AKTORZY I ANIMATORZY
TEATRU KATARYNKA ZAPEWNIĄ UDANĄ ZABAWĘ.

WSTĘP I ATRAKCJE BEZPŁATNE.

W PROGRAMIE:

- musical: "Frania Recykling, Cztery Żywoty i Ekodancing",
- koncert rodzinny,
- gry i zabawy dla dzieci,
- warsztaty z ekomody i malowania buziek, tworzenia przypinek z hasłami eko, tworzenia figurek z recyklingu, las w słoiku, obrazy z piasku o tematyce eko, mozaikowe ekoprasowanki, malowanie koszulek, tworzenie bransoletek z hasłami eko, modelowanie baloników z hasłami eko,
- popcorn i wata cukrowa.



Niniejszy materiał powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków NFOŚiGW i WFOŚiGW w Lublinie z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej



NARODOWY FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ



WFOŚiGW
W LUBLINIE



Gmina Wilków



STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Rolnicy dostali zwrot podatku akcyzowego. Kto i ile? LISTA

GM. JÓZEFÓW NAD WISŁĄ: Blisko 1400 rolników z gminy Józefów nad Wisłą ubiegało się w minionym roku o zwrot akcyzy za paliwo rolnicze. Każdy z nich odzyskać mógł część podatku wliczonego w olej napędowy zakupiony do produkcji rolnej. Pieniądze wypłacił Urząd Miejski na podstawie złożonych wniosków i faktur potwierdzających zakup oleju napędowego. Wysokość zwróconego podatku w przypadku każdego rolnika była inna i zależała ona od posiadanego arealu ziemi. Za jeden hektar odzyskać można było 110 zł. Dziś publikujemy pierwszą część wykazu rolników z gminy Józefów nad Wisłą, którzy w 2022 roku odzyskali akcyzę za paliwo rolnicze.

Andrzej Markiewicz – 148,50 zł	Leszek Marcin Teresiński – 403,13 zł	Zofia Eugenia Ryba – 404,15 zł	Adam Naborczyk – 594,81 zł
Zenona Dąbrowska – 291,40 zł	Lidia Juda – 654,50 zł	Adam Jan Sobczak – 622,60 zł	Janina Maklakowska – 506,57 zł
Janina Chmiel – 219,79 zł	Henryk Andrzej Kobyr – 164,65 zł	Roman Zarębski – 65,14 zł	Irena Świątkowska – 1.710 zł
Andrzej Piotr Jakubczak – 560,83 zł	Mariusz Osuch – 409,71 zł	Jerzy Michał Sokołowski – 220 zł	Kamil Furtak – 119,81 zł
Grzegorz Sobka – 255,67 zł	Marek Szela – 668,80 zł	Stanisław Osuch – 249,48 zł	Katarzyna Sylwia Wiśniewska – 423,75 zł
Piotr Gazda – 575,05 zł	Grzegorz Chmiel – 360,80 zł	Adam Pinkiewicz – 300 zł	Waldemar Gorczyca – 541,20 zł
Krzysztof Baska – 100,10 zł	Joanna Bożena Ciempiel – 203 zł	Adam Markiewicz – 511,07 zł	Urszula Kotowska – 451,51 zł
Andrzej Wezgraj – 888,21 zł	Sebastian Tomasz Kwiatkowski – 174,90 zł	Piotr Jakubowski – 174,77 zł	Jan Zawadzki – 536,88 zł
Krzysztof Grabek – 1.016,10 zł	Rafał Artur Marek – 682,07 zł	Agnieszka Markiewicz – Czerepak – 180,72 zł	Konrad Kamil Nagrodzki – 594,01 zł
Sławomir Bownik – 356,79 zł	Michał Kamiński – 391,60 zł	Marcin Leśniak – 113,23 zł	Robert Drozd – 815,93 zł
Artur Mateusz Żuber – 280,72 zł	Jolanta Grażyna Janda – 305 zł	Jerzy Grzegorz Chorab – 12.518,41 zł	Łukasz Jan Tomczyk – 143 zł
Wiesław Maran Uranowski – 216,79 zł	Marcin Zabieglński – 1.215 zł	Małgorzata Lidia Leśniak – 344,08 zł	Tomasz Uzar – 600 zł
Henryk Stefan Sas – 149,40 zł	Stefania Iskra – 308 zł	Henryk Wrzolek – 899,80 zł	Barbara Renata Laskowska – 217,56 zł
Konrad Mianowany – 286,77 zł	Marek Świątkowski – 1.130,80 zł	Barbara Zadrozna – 335,86 zł	Anna Urszula Strawa – 540,10 zł
Marzena Agnieszka Wójcik – 415,80 zł	Robert Andrzej Nieradka – 377,90 zł	Jerzy Sagan – 243,13 zł	Krzysztof Fijałkowski – 835,58 zł
Kamil Mikołajewicz – 833,87 zł	Konrad Dobrowolski – 1000 zł	Roman Sławomir Szymczyk – 1000 zł	Wojciech Słowiński – 786,25 zł
Mirosław Mikołajewicz – 507,75 zł	Tomasz Nagrodzki – 115,58 zł	Krzysztof Mirosław Siudem – 471,63 zł	Kazimierz Leszek Pijanowski – 283,40 zł
Joanna Małogłowska – 270,88 zł	Agnieszka Maria Morek – 269,90 zł	Janusz Buława – 289,98 zł	Zygmunt Walczak – 213,74 zł
Józef Kulaga – 110,10 zł	Roman Jabłoński – 531,67 zł	Artur Kołodziej – 51,20 zł	Irena Majcher – 426,17 zł
Aleksander Zarębski – 564,14 zł	Marzena Żmuda – 294,37 zł	Magdalena Kołodziej – 1.058,14 zł	Maciej Janoszczyk – 176,15 zł
Maria Mucha – 266,78 zł	Ewa Walczak – 78,72 zł	Paweł Smaga – 420,14 zł	Krzysztof Anna Jarosz – 239,80 zł
Piotr Paweł Bożek – 217,49 zł	Ziemowit Wąsik – 242,91 zł	Mirosław Eugeniusz Adamczyk – 442,46 zł	Janusz Adam Włoch – 413,60 zł
Krzysztof Leszek Gazda – 551,26 zł	Anna Majewska – 348,33 zł	Marzena Anna Morgaś – 223,80 zł	Marek Kotulski – 480,70 zł
Józef Roman Zagóra – 466,38 zł	Piotr Marek Iskra – 285,79 zł	Bonifacy Łyczek – 577,13 zł	Michał Czerwonka – 372,90 zł
Mateusz Gazda – 75,01 zł	Krzysztof Denek – 905,68 zł	Jarosław Dziadura – 183,77 zł	Kamil Grzesik – 219,32 zł
Cezary Gazda – 37,99 zł	Stanisław Kazimierz Mazik – 998,80 zł	Grzegorz Ul – 492,43 zł	Krzysztof Niezgoda – 407,39 zł
Mirosław Kramek – 466,53 zł	Piotr Matras – 67,44 zł	Adam Krukowicz – 958,10 zł	Mariusz Michalak – 667,70 zł
Paweł Strawa – 809,13 zł	Krzysztof Stanisław Gajewski – 1.229,16 zł	Krzysztof Kosiński – 320,54 zł	Radosław Szwed – 266,13 zł
Mateusz Chojcecki – 884,40 zł	Mariusz Robert Lasek – 338,80 zł	Krzysztof Borkowski – 1.300 zł	Marek Kozioł – 522,91 zł
Grzegorz Krzysztof Nagrodzki – 201,06 zł	Krzysztof Adam Marek – 600 zł	Barbara Lidia Węglińska – 378,49 zł	Kamil Chmiel – 85,50 zł
Hubert Pęczkowski – 85,80 zł	Aureliusz Osiński – 282,70 zł	Waldemar Leszek Gnaś – 126,68 zł	Rafał Mendak – 731,42 zł
Dominik Prościński – 348,29 zł	Mateusz Wilk – 334,40 zł	Paweł Szymczyk – 918,50 zł	Katarzyna Anna Surma – 333,62 zł
Piotr Sylwester Kijowski – 635,80 zł	Agata Więclaw – 459,40 zł	Agnieszka Dacka – 843,96 zł	Antoni Kapuściński – 534,89 zł
Anna Aleksandra Teresińska-Smagiel – 413,77 zł	Katarzyna Kotuła – 264,40 zł	Adam Zyska – 216,44 zł	Ziemowit Wilk – 258,70 zł
Nadia Majerska – 574,97 zł	Radosław Żaba – 136,40 zł	Małgorzata Jadwiga Kozarska – 262,74 zł	Tomasz Adam Dobrowolski – 500 zł
Adam Kosiński – 852,39 zł	Zbigniew Marek Sobka – 540,46 zł	Edward Andrzej Osójca – 348,54 zł	Wiesława Łyjak – 110,30 zł
Marcin Matyka – 648,10 zł	Dariusz Marek Burda – 99,81 zł	Leszek Chmiel – 650,10 zł	Jan Jaskot – 221,10 zł
Piotr Mazurek – 497,20 zł	Tadeusz Baran – 529,15 zł	Robert Mariusz Różalski – 676,16 zł	Dionizy Krzysztof Matyka – 801,90 zł
Patryk Sochaj – 562,28 zł	Mariusz Dzikowski – 592,05 zł	Tomasz Białkowski – 967,48 zł	Robert Paweł Matyka – 76,03 zł
Tomasz Adam Strawa – 1.235,30 zł	Mariusz Sławomir Śliwka – 978,62 zł	Józef Alfred Kwieciński – 1.023 zł	Anna Suszek – 187,78 zł
Michalina Maria Nagnajewicz – 1.365,80 zł	Damian Kwiatkowski – 233,73 zł	Daniel Mikołajewicz – 381,70 zł	Grzegorz Kancik – 924,43 zł
Damian Jan Guściora – 1.151,90 zł	Andrzej Majcher – 144,10 zł	Piotr Oświeciński – 372,54 zł	Iwona Czerwonka – 1.193,61 zł
Kamila Niewielska – 2.701,17 zł	Krzysztof Stadnik – 281,73 zł	Joanna Gad – 172,07 zł	Ryszard Jerzy Gazda – 306,90 zł
Artur Ogonowski – 221 zł	Robert Iracki – 827,20 zł	Marcin Laskowski – 223,14 zł	
Mirosław Molesztak – 785,40 zł	Paweł Sobczak – 305,94 zł	Kazimierz Mańkowski – 245,34 zł	
	Andrzej Białkowski – 1.020,63 zł	Radosław Matyka – 654,50 zł	

ACH

Nowa dyrektorka od kultury z pensją prawie 8,6 tys.

Od 1 lipca Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej ma nowego dyrektora. Wiemy, ile będzie zarabiała Marzena Wójtowicz.



Marzena Wójtowicz,

dyrektorka CKPiT w Poniatowej

Wynagrodzenie: 8580 zł

W tym:

- wynagrodzenie zasadnicze: 6000 zł
- dodatek funkcyjny: 1500 zł
- dodatek stażowy: 1080 zł

Jedno jest pewne. Burmistrz Poniatowej nie był skąpy, ustalając wynagrodzenie dla swojej podwładnej. Wójtowicz do CKPiT przyszła bowiem z Urzędu Miejskiego, w którym zatrudniona była na stanowisku kierowniczym. Kierowała wydziałem promocji. Od marca br. podjęła pracę w Centrum Kultury na stanowisku zastępcy dyrektora. W maju wygrała konkurs na dyrektora i od lipca objęła stery tej placówki.

Wójtowicz rozpoczyna swój nowy rozdział w życiu zawodowym z pensją sięgającą 8,6 tys. zł brutto. Tyle miesięcznie będzie zarabiała na stanowisku dyrektorki CKPiT, czyli więcej niż jej poprzedniczka, Joanna Kawałek, której wynagrodzenie wynosiło 7440 zł brutto. Kawałek miała jeszcze dodatek w wysokości tysiąca złotych za zarządzanie Domem Muzyki w Kraczevicach.

W informacji przekazanej przez burmistrza Poniatowej odnośnie wynagrodzenia ustalonego dla nowej dyrektorki CKPiT nie ma wzmianki o dodatku z tytułu zarządzania Domem Muzyki. Do zamknięcia tego wydania nie otrzymaliśmy odpowiedzi, czy burmistrz taki dodatek przyznał, a jeśli tak, to w jakiej wysokości. Na to pytanie nie odpowiedziała nam też dyrektorka Wójtowicz.

(ach)

Rozmowa z Michałem Kramkiem, prezesem Stowarzyszenia Niezłomna Polska – Dobre Słowo w Poniatowej



Rowerem i ciuchcią. Zapraszamy wszystkich do spędzenia aktywnej niedzieli

W Który to już rajd organizowany przez Stowarzyszenie?

- To już będzie szósty rajd i kolejna okazja do aktywnego odpoczynku na świeżym powietrzu, podziwiania pięknej przyrody oraz integracji lokalnej społeczności.

W Jaki cel przyświeca temu rajdowi?

- Rowerowe spotkania są okazją do popularyzowania aktywnego wypoczynku, upowszechniania jazdy rowerem jako formy rekreacji. Wszystkie

rajdy mają na celu promowanie województwa lubelskiego i powiatu opolskiego jako regionu turystycznego oraz propagowanie aktywnego spędzania wolnego czasu.

W Jaką trasę przygotowaliście tym razem?

- Rajd wystartuje z centrum Poniatowej, z Placu Konstytucji 3 Maja. Meta jest na stacji Karczmiska. Trasa liczy ponad 10 km i będzie prowadziła przez Kowalę i Wolicę. Jest dostosowana, można powiedzieć, dla każdego. W Karczmi-

skach wsiądziemy w kolejkę wąskotorową, którą pojedziemy wraz z rowerami do Poniatowej. Jeśli ktoś będzie chciał, będzie mógł wrócić ciuchcią na stację w Karczmi-
W Jakich atrakcji należy się spodziewać?

- Główną będzie przejażdżka kolejką. Będzie można zwiedzić stację w Karczmi- skach, gdzie jest również zlokalizowane muzeum wąskotorówki. Można w nim obejrzeć zabytkowy sprzęt, którego używano kiedyś na

kolei. Na stacji w Karczmi- skach będzie też wspólne ognisko. Także zapraszamy wszystkich najmłodszych i starszych do spędzenia aktywnej niedzieli z nami. I już dziś życząc wszystkim bezpiecznej podróży.

W Ile osób może wziąć udział w rajdzie?

- Do 100 osób, bo przyjęta jest rezerwacja na tyle miejsc w kolejce. Obowiązują zapisy. Dzwonić można do mnie na numer telefonu 606 886 150 lub wysłać mejla na adres: 12michel@wp.pl

W Rajd i przejażdżka wąskotorówką jest darmowa.

- Tak. Cały rajd i przejazd kolejką wąskotorową jest bezpłatny. Wszystkie koszty finansujemy z dotacji, jaką pozyskaliśmy na realizację zadań publicznych z Województwa Lubelskiego w zakresie turystyki i krajoznawstwa. Nasz projekt wygrał konkurs ogłoszony przez Zarząd Województwa Lubelskiego.

ACH

O zwycięstwie drużyny z Elżbiety decydowały rzuty karne

Sołectwo Elżbieta zwycięzcą XV Turnieju Sołectw i Osiedli. Bartosz Opoka najlepszym zawodnikiem



Każda drużyna liczyła po sześciu zawodników. Mecze trwały po 12 minut, półfinałowe i finałowe – kwadrans. Drużyny grały w dwóch grupach

Nie straszny był im żar lejący się z nieba. Jedenaście drużyn wybiegło na murawę boiska, kopać piłkę i walczyć o puchar przewodniczącego Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim.

Już po raz piętnasty zorganizowany został Turniej Sołectw i Osiedli gminy Opole Lubelskie. W tym roku mecze rozgrywane były w Opolu, a nie, jak dotychczas, w Skokowie, z uwagi na trwającą budowę sali gimnastycznej.

Jubileuszowa edycja Turnieju cieszyła się dużym zainteresowaniem. Zgłosiło się jedenaście drużyn, dla porównania w ubiegłym roku były tylko cztery. Swoje reprezentacje wystawiły dwa osiedla – Centrum i Lipki oraz dziewięć sołectw – Elżbieta, Puszn, Niezdów, Komazyce Nowe, Wandalin, Trze-

bieszka, Kamionka, Kluczkowice i Sewerynówka.

Każda drużyna liczyła po sześciu zawodników. Mecze trwały po 12 minut, półfinałowe i finałowe – kwadrans. Drużyny grały w dwóch grupach. Z grupy A do półfinałów wyszły ekipy z Niezdowa i Elżbiety, z grupy B – Osiedle Centrum i Puszn.

W półfinale Elżbieta zagrała z osiedlem Centrum. Mecz zakończył się wynikiem 1:1. O tym, kto przechodzi do finału, decydowały rzuty karne. Ich wynik to 2:1 dla Sołectwa Elżbieta. Drugi półfinałowy mecz, w którym zmierzyło się Puszn z Niezdowem, zakończył się wynikiem 1:0 dla Puszn.

O trzecie miejsce zagrały ekipy Centrum Opole kontra Niezdów. Opolanie rozgromili 3:0 drużynę z sąsiedniego Niezdowa.

Najwięcej emocji dostarczył jednak finał. Zmierzyły się w nim sołectwa Puszn i Elżbieta. I znowu o zwycięstwie decydowały

rzuty karne. Trzy strzelone bramki dały pierwsze miejsce drużynie z Elżbiety.

- Puszn miało rzut karny na wagę zwycięstwa. No niestety. To już jest loteria. Nawet najlepsi na świecie zawodnicy nie strzelają rzutów karnych – komentuje Andrzej Fliszkiewicz, organizator imprezy.

Zawodnicy i organizatorzy zgodnie przyznają, że poziom tegorocznych rozgrywek był bardzo wysoki.

- To była bardzo dobra impreza. Poziom był wysoki. Młodzież pokazała swoje umiejętności i wytrzymałość. Wszyscy walczyli do końca – mówi Arkadiusz Prościński, zawodnik zwycięskiej ekipy, która w nagrodę otrzymała puchar, dyplom oraz piłkę.

Takie same nagrody powędrowały do drużyn z Puszn i osiedla Centrum.

- Cieszę się, że mogliśmy się spotkać, spędzić tak fajnie niedzielę. Szczególnie przy takiej pogodzie to



Skład zwycięskiej drużyny Sołectwa Elżbieta: Franek Szczucki, Piotr Bucior, Krzysztof Kwiecień, Miłosz Jagodziński, Mikołaj Jagodziński, Andrzej Prościński, Konrad Cwieka, Arkadiusz Prościński



- Bardzo ciężko się grało ale fajnie było. Drużyny były bardzo dobre. Szczególnie finał dał nam bardzo dużo emocji – mówi Bartosz Opoka z Puszn Godowskiego, najlepszy zawodnik Turnieju

duży wysiłek – dziękował za udział drużynom i zawodnikom Dariusz Stachowicz, przewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim.

Tytuł najlepszego zawodnika Turnieju otrzymał Bartosz Opoka, zawodnik ekipy z Puszn Godowskiego.



Dariusz Stachowicz,
przewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim

- Po raz trzeci z rzędu wygrała reprezentacja sołectwa Elżbieta. Gratuluję zwycięskiej drużynie oraz pozostałym zespołom, które zajęły miejsca na podium



Arkadiusz Prościński,
Sołectwo Elżbieta

- To była bardzo dobra impreza. Poziom był wysoki. Młodzież pokazała swoje umiejętności i wytrzymałość. Wszyscy walczyli do końca

- Bardzo ciężko się grało, ale fajnie było. Drużyny były bardzo dobre. Szczególnie finał dał nam bardzo dużo emocji – mówi Bartosz Opoka.

Organizatorami Turnieju byli: Rada Miejska w Opolu Lubelskim, Gmina Opole Lubelskie i Centrum Usług Społecznych w Opolu Lubel-

skim. Mecze sędziowali Seweryn Sarna i Bogdan Wojtachnio. Obsługę medyczną zabezpieczała Julia Podgajna. A pyszny poczęstunek dla uczestników imprezy przygotowało KGW ze Skokowa.

Agnieszka Ciekot - Hunek

SZACHY

Rozpoczęli wakacje od partii szachów. Najlepszy był Piotr Zagozd

25 szachistów i szachistek w bardzo różnym wieku wzięło udział w III Wakacyjnym Turnieju Szachowym w Opolu Lubelskim.

Zawody zorganizowano 1 lipca w Opolskim Centrum Kultury. Frekwencja dopisała - w turnieju wzięło udział 25 osób.

- Warto pochwalić szczególnie tych najmłodszych,



W kategorii open triumfował Piotr Zagozd, wśród juniorów najlepszy był Ignacy Bochra, a w kategorii juniorów młodszych pierwsze miejsce wywalczył Nataniel Wyroślak

którzy odważnie i bezkompromisowo zmagali się z bardziej doświadczonymi zawodni-

kami - mówi Robert Błaziak, organizator i opiekun kół szachowych w GBiDK w Kar-

czmiskach oraz w Opolskim Centrum Kultury w Opolu Lubelskim.

Grano siedem rund, a na każdą partię przypadało po 15 minut na zawodnika. Na zakończenie najlepsi otrzymali puchary, dyplomy i nagrody. W kategorii open triumfował Piotr Zagozd, wśród juniorów najlepszy był Ignacy Bochra, a w kategorii juniorów młodszych pierwsze miejsce wywalczył Nataniel Wyroślak.

Opolskie Centrum Kultury przypomina i zaprasza wszystkich chętnych na zajęcia Wakacyjnej Szkoły Szachowej w każdy czwartek w godzinach 10-12.

NAJLEPSI W III WAKACYJNYM TURNIEJU SZACHOWYM W OPOLU LUBELSKIM OPEN

1. Piotr Zagozd (Opole Lub)
2. Kacper Tużnik (Kazimierz Dolny)
3. Bogusław Dąbrowski (Puławy)

JUNIORZY
1. Ignacy Bochra (Karczmiska)
2. Amelia Woś (Wąwolnica)
3. Łukasz Tajer (Poniatowa)

JUNIORZY MŁODSI
1. Nataniel Wyroślak (Poniatowa)
2. Zuzanna Kosik (Karczmiska)
3. Marcei Antol (Marki k. Warszawy)

Dominik Smagała